

# Sumienie

NR 1A

Adres Redakcji  
Warszawa, ul. Mokotowska 16/20, p.5B, IIIp.  
tel. 28-34-61...6 wewn.46

Drogi

Czytelniku!

## Komunikat nr 1 RKOWzP

Regionalny Komitet Obrony Więzionych za Przekonania przy NSZZ "Solidarność" - Region Mazowsze komunikuje, że na wstępnym zebraniu przedstawicieli Zakładowych i Studenckich Komitetów Obrony Więzionych za Przekonania, odbytym w dn. 25. sierpnia, 81r. w tajnym głosowaniu - dokonano wyboru Prezydium w składzie:

1. Jerzy Boruc - przewodniczący
2. Anna Palutko - wice
3. Andrzej Warabieda - wice
4. Jacek Kulligowski - kontakty z Regionem
5. Tadeusz Stachnik - spr. interwencji
6. Lech Sokolowski - kontakty z Regionem

7. Ryszard Marszałek - Czł. Prezydium  
8. Andrzej Zientara - spr. techniczne  
9. Alina Cybula - spr. finansowe  
Komitet informuje, że zgodnie z postanowieniem NSZZ "Solidarność" Regionu Mazowsze - siedzibą naszą będzie lokal w budynku Regionu przy ul. Mokotowskiej 16/20.

W okresie zawieszenia akcji protestacyjnej - marszu gniaździestego - Komitet za najważniejszą formę działania na terenie zakładów pracy zaleca akcje plakatowe i informacyjne o celach działalności Komitetów oraz przybliżające sylwetki idących ludzi więzionych za przekonania.

Ustalono stałe, cotygodniowe terminy posiedzenia RKOWzP Mazowsze. Będą się one odbywały w czwartki/god. 17.00/ w sali 83 przy ul. Mokotowska 16/20

### CZYTELNIKU!!!

Pismo nasze jest pismem młodym i jak na razie wyjątkowo biednym. W związku z tym, że borykamy się z wieloma trudnościami/zacupieniem, zbieranie materiałów, itp./i sami nie jesteśmy w stanie rozwiązać wszystkich tych problemów, pragniemy w chwili obecnej - prosimy o społeczne wsparcie naszej działalności wydawniczej, gdyż obecna sytuacja wymaga byśmy ukazywali się regularnie, przekazyując możliwie jak najszerszy wachlarz informacji i... to prawdziwych!!!

Mamy braki papieru, lektursetów i innych materiałów biurowych.

Pomóż nam, jeśli chcesz mieć czyste sumienie...  
Redakcja

Oddajemy dzisiaj w Twoje ręce pierwszy numer/drugi po reaktywowaniu/naszego pisma, reprezentującego RKOWzP przy Regionie Mazowsze. Numer ten, tak jak i następne - już na pierwszy rzut oka widać - wyróżnia się większym formatem, bardziej różnorodną tematyką, a także wiadomościami i przedrukami z regionalnej prasy związkowej i pism regionalnych KOWzP. Niech to nasze skromne "Forum Ogólnopolskie" stanie się dla Ciebie pismem interesującym i poszukiwanym. Nadajemy naszemu piśmu nazwę "Sumienie", nawiązując do tradycji pierwszego i jedynego zresztą numeru. Na łamach naszego tygodnika będziemy poruszać wiele spraw i mamy nadzieję, że spotkają się one przynajmniej w połowie z szerokim zainteresowaniem. Znajdziesz w "Sumieniu" artykuły o praworządności i jej łamaniu, sprawozdania z procesu KPN, liczne porównania i procesami lat trzydziestych i okresu stalinowskiego, humory rysunkowe artykuły o sędziach dyspozycyjnych, sadownictwie. Będziemy pisali także, bądź przedrukowywali wiadomości o działalności KOWzP, zamieszczali regularnie programy partii demokratycznych, które jak grzyby po deszczu powstają w naszym kraju. Przekształcając w miarę ostre polemiki z prasą rządową, oraz o represjach na Mazowszu i w kraju, utwory satyryczne, a także pieśni patriotyczne, które na ogół są znane fragmentarycznie lub też wcale.

A więc, oddajemy pod twoją ocenę nasz nowy numer gazety, jednocześnie przekazując o systematyczne czytanie naszych publikacji.  
Zostań czytelnikiem "SUMIENIA" ...  
Zespół Redakcyjny



Apel Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania/KOWzP/Regionu Mazowsze

Międzynarodowy Pakt Praw Politycznych i Obywatelskich ratyfikowany przez Radę Państwa PRL w 1977r. gwarantuje każdemu Obywatelowi prawo do posiadania i swobodnego głoszenia swoich przekonań i poglądów, w tym również politycznych. Protokół Porozumienia Gdańskiego ustanawia "pełne przestrzeganie swobody wyrażania przekonania w życiu publicznym i zawodowym".

Tymczasem władze uproszyły usiłują ustalenia te obrócić w pustosłowie, postępująco podobnie jak w wielu innych przypadkach. Zwłaszcza do otwarcia więziennych bram dla jednych, zamkają je za drugimi. Nie bacząc na postępy odnowy przetrzymują w aresztach ludzi winnych posiadania i głoszenia odmiennych przekonań, przy czym wykorzystują się w tym celu preteksty aż nadto dobrze znane z doby stalinizmu...

Dzisiaj grozi się procesami politycznymi niektórym spośród działaczy i współpracowników NSZZ "Solidarność". Jutro fala postępowania bezprawia może obrócić w niewesołą odnowę i ponownie ogarnąć nas wszystkich.

Wprowadzenie w życie całości porozumienia jest podstawowym warunkiem uzyskania naszego życia bardziej godnym miarą życia ludzkiego. Paragrafy kodeksów nie mogą stać się narzędziem niszczenia przeciwników politycznych i środków zamknięcia nowo społecznej.

Modlimy o odmiennych przekonaniach obywateli, aby tak samo prawa jak wszyscy





# O KOMITETACH

Podjęcie ruchu dała uosobiona sytuacja w kraju w końcu roku 1980, a zwłaszcza przedłużający się areszt bezprawnie zatrzymanego przywódcy KPN Leszka Moczulskiego i innych członków tej organizacji politycznej. W tej sytuacji wobec braku jakiegokolwiek konstruktywnej reakcji ze strony władz KKP Solidarności podjęta w grudniu ub.r. uchwała o powołaniu do życia Ogólnopolskiego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania, który w rozumieniu jego twórców stanowić miał inspirację do szerszych społecznych działań na rzecz walki o realizację podstawowych praw obywatelskich. Apel został podjęty przez społeczeństwo, które przystąpiło do jego realizacji. Zaczęły powstawać lokalne Komitety w zakładach pracy i na uczelniach. W pierwszej fazie organizowania się był to ruch nader słabo sintonowany, nie było wówczas szerszych kontaktów między określonymi środowiskami społeczno-zawodowymi, uczelnianymi w działaniach podejmowanych przez Komitety. Sytuacja zaczęła się zmieniać w momencie zwołania Ogólnopolskiego Zjazdu regionalnych i uczelnianych Komitetów Obrony Więzionych za Przekonania, który 9 maja br. obradował w gmachu Politechniki Warszawskiej. W czasie zjazdu określono podstawowe cele, do jakich będzie dążył ruch w swojej działalności. Ujęto je można w jednym zdaniu: realizacja obywatelskich praw w oparciu o międzynarodowe konwencje, ratyfikowane przez Polskę.

Współzależnością z tymi wypracowanymi w ramach odpowiedzialnych działań nie został jeszcze w pełni zakończony. W trakcie kilku krajowych zjazdów, jakich miały miejsce dotychczas, stwierdzono potrzebę przejścia w ostatecznej formie ogólnopolskiej deklaracji ideowo-programowej oraz zmiany nazwy ruchu w związku z zakresami jego zainteresowań, obejmujących szeroko rozumiane praworządność. Rozważane jest także podjęcie ewentualnych kroków na rzecz rejestracji naszego działania. Ostateczny kształt Komitetów oraz skuteczność ich działań zależy od zajęcia przez Zjazd "Solidarności" zdecydowanej postawy na rzecz odrodzenia życia publicznego w Polsce. Nie może na nim zabraknąć również i naszego głosu!

Jarosław Straszewski.

# TELEX

44661 wiad. 6  
poniedziałek 24 sierpnia 1981  
donosimy z Londynu

podrozwienia dla solidarności z afganistanu  
otrzymaliśmy list od partyzantów i bojowników o wolność w Afganistanie z prośbą o przekazanie jego treści do was

Kabul 9 czerwca 1981  
do dzielnych patriotów polskich przez habiba usayrowa w waszyngtonie przewodniczącego związku wolnych afganowców wasa

sowietcka inwazja na afganistan i okupowanie tego małego kraju przez sto tysięcy żołnierzy armii czerwonej ponownie ukazały się obłudne związki radzieckiego w stosunkach z innymi narodami, pogwałcenie przez związek radziecki idei niezależności narodów graniczących z tym imperialistycznym kolosem.

narod afganeky nigdy nie przebaczą ani nie zapomni tej radzieckiej napasce, nasza walka dopiero się zaczęła, prawda prawie z gołymi rękami lecz ze zdecydowaniem i tęsknotą za wolnością obaliliśmy ten słudny mit o niezwyciężonej armii czerwonej.

osiągnięcia polskich robotników również wykazały, że związek radziecki nie jest wszechpotężnym państwem któremu nie można rzucić wyzwania

my którzy walczymy przeciwko okupantowi naszego kraju, podziwiamy was wasza walka o wolność.

# "Dlaczego aresztowany?" wywiad Moczulskiego dla Spiegla

Wywiad przeprowadził Leo Schultz /dawniej Leon Szulcowski/. Wywiad ten ukazał się pod tytułem "Związek Radziecki powinien się wycofać" w zachodniemieckim "Der Spiegel" nr 28 z dn. 15.09.80r. Niedługo po tym wywiadzie Moczulski został aresztowany. Przypominamy treść tego wywiadu/tłum. Konrad Maruszczyk/:

- S: Panie Moczulski, jest Pan na czele opozycyjnej organizacji...  
M: My nie jesteśmy organizacją, my określamy siebie jako partię polityczną...  
S: Dobrze, Partia polityczna o nazwie "Konfederacja Polski Niepodległej", partia opozycyjna. Jakże są Pańskie cele?  
M: Naszym celem jest niezależna, suwerenna Polska, wolna od radzieckiego panowania i od totalitarnego dyktatorstwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.  
S: W jaki sposób ma się zakończyć radzieckie panowanie?  
M: Niezależna Rzeczpospolita Polska oznacza, że obce wojska mogą stać jonywać w kraju tylko w oparciu o wyraźną zgodę państwa polskiego.  
S: Czy do Pana żądań należy także wystąpienie Polski z Paktu Warszawskiego?  
M: Naszym zdaniem na dłuższą metę jest, aby Polska uzyskała pełną swobodę wypowiedzenia sojuszu. Na najbliższą przyszłość nie mamy wątpliwości co do tego, że Polska pozostanie w Pakcie Warszawskim, jednakże pod pewnymi warunkami.  
S: Pod jakimi?  
M: Po pierwsze Pakt Warszawski musiałby stać się wyłącznie paktem obronnym.  
S: Nie jest on takim?  
M: Nie mówię tu o deklaracjach. My żądamy, aby napady wojskowe, jak inwazje na Czechosłowację albo w Afganistanie prowadziły automatycznie do wystąpienia Polski z Paktu Warszawskiego. A jeśli chodzi o wycofanie wojsk radzieckich z Polski, to mogłoby to odbyć się etapami, musiałoby doprowadzić jednak do wycofania ostatniego batalionu.  
S: Czy wierzy Pan poważnie? Czy wierzy Pan, że Związek Radziecki byłby gotów spełnić także żądanie? W 1956r. żądania Węgierskiego premiera Nagy, wystąpienia Węgier z Paktu Warszawskiego doprowadziło do natychmiastowego wkroczenia radzieckich czołgów i krwawej rzezi. Czy nie obawia się Pan podobnej tragedii dla swego kraju, a tym samym dla Europy?  
M: Jako historyk wiem dokładnie jak wyłino są analogie historyczne. Pan mówił o czasie, w którym Związek Radziecki był socjalizmem imperialnym bez tych wszystkich trosk, które nagromadziły się w ciągu ostatnich dwudziestu lat.  
S: Nie twierdzi Pan chyba, że Związek Radziecki stał się w tym czasie średnim socjalizmem?  
M: Związek Radziecki na dzisiaj na karze wojny w Afganistanie, niebezpieczeństwo porozumienia między USA a Chinami... i bardzo się stosunkami z Japonią. Także strajki w Pogliatti, i nie może być satanowania, jakby to się działo za czasów Chruszczowa zastosować karabiny maszynowe przeciw strajkującym.

ciąg dalszy na str. 3.



## Cel nadrzędny - Niepodległość

Cel nadrzędny NIEPODLEGŁOŚĆ  
/ W oparciu o Deklarację Ideową KPN / z 1. września 1979 roku /  
Skrócony tekst Deklaracji Ideowej.  
Osterdziejści lat mija gdy pod ciosami hitlerowskich Niemiec i komunistycznej Rosji padło Państwo Polskie.

Zbliża się trzydziesta piąta rocznica niezłomnej pamięci układow jaitańskich w których socarstwa zachodnie-wbrow głoszonej przez siebie zasadzie międzynarodowej sprawiedliwości i demokracji - usankcjonowały postanowienia ostatecznego rozbioru Rzeczypospolitej i podporządkowanie Polski radzieckiej hegemonii. PRL - rządzona totalitarnie przez PZPR, stanowi współczesną formę zinstytucjonalizowanego wladztwa rosyjskiego nad Polską. Tradycją historycznej Rzeczypospolitej było, że w chwilach narodowej potrzeby obywatela zawiązywali konfederacje w obronie

str. 3

str. 3





**PARTIE**

**WNIĄTKI**

**RRN**

**PARTIA MZK**

W dniu 6.06.81r. w Warszawie na zebraniu założycielskim w MZK ul. Miynarska 2 został proklamowany Robotniczy Ruch Narodowy, będący grupą Skonfederowaną w Konfederacji Polskiej Niepodległej.

Jako podstawowe dokumenty przyjęto deklarację Ideowa Robotniczego Ruchu Narodowego oraz Tymczasowy Statut Konfederacji Polskiej Niepodległej. Członkowie założyciele RRN postanowili, iż program partii zostanie wypracowany w dyskusji nad tematami programowymi, które wyłonią członkowie RRN.

cd na str. 5

ciąg dalszy ze str. 2/Cel nadrzędny - Niepodległość/

wych praw i w obronie Ojczyzny. Utworzenie Konfederacji Polskiej Niepodległej - KPN - jest odpowiedzią na wyzwania, wobec których powstał Polaków zmieniający się czas. Pojawiająca się szansa stworzenia niepodległej i demokratycznej Trzeciej Rzeczypospolitej nie może zostać zaprzeczona. Jedyną drogą prowadzącą do tego celu jest usunięcie radzieckiej dominacji przez likwidację władzy WZPR. Konfederacja Polska Niepodległej jednomyślnie działała i wysiłki na rzecz niepodległości. Skupia różne ugrupowania, obciążone w widzeniu wielu kwestii ideowych, społecznych, politycznych, lecz wiernie nadrzędnej sprawie niepodległości. Stanowi ośrodek krystalizacyjny współczesnego Czynu Niepodległościowego. Zależy do zespolenia tych wszystkich, których łączą wspólne przekonania, że:

1. Niepodległa Rzeczpospolita jest jedyną formą, jaką we współczesnym świecie zapewnią należyta egzystencja, możność rozwoju oraz spełnienia narodowych i indywidualnych aspiracji Polaków.
2. Utworzenie Rzeczypospolitej może nastąpić tylko w rezultacie realizacji zasady samostanowienia Narodu i zależy przede wszystkim od woli i działań Polaków.
3. Samostanowienie Narodu polega na swobodnym wyrażeniu woli społeczeństwa do: suwerenności międzynarodowej państwa, ustroju społecznego i państwowego, władzy kierującej państwem.
4. Podstawą powszechnego ustroju demokratycznego niezwykłe prawa obywatelskie i obywatela, wzajemna tolerancja oraz poszanowanie praw innych ludzi. Powszechny ustrój demokratyczny wyraża się w formowaniu władz państwowych i w oparciu o społeczny mandat zaufania oraz w działaniach tych władz w nieprzekraczalnych granicach danego mandatu i tak długo, jak długo posiadają zaufanie społeczne.
5. Konieczne jest zapewnienie sprawiedliwości społecznej i faktycznej równości wszystkich obywateli, która wymaga współczesności, prawa, przy uznaniu interesów cyjno-koordynacyjnej funkcji państwa.
6. Warunkiem należytego funkcjonowania Rzeczypospolitej, posylności jej społeczeństwa i poszczególnych obywateli jest wypełnianie równych dla wszystkich obywateli wobec samych siebie, wobec innych ludzi, wobec społeczeństwa i Narodu, wobec naszych braci z narodów, z którymi łączą nas historia i wspólne byt na tej ziemi, wobec Rzeczypospolitej, wobec ludzkości...

**WYWIAD z MOCZULSKIM (cd ze str. 2)**

- S: I Pan wierzy, że dotknięto na zewnątrz i wewnątrz, przynajmniej częściowo przypatrywałyby się biernie, gdyby najważniejsze dotychczas Państwo Imperium, Polska Rzeczpospolita Ludowa, przez nas powiedziało żegnaj?
- M: Chciałem powiedzieć, że sytuację polityczną na świecie w 1980r. nie można w żadnym wypadku porównać z tą z 1956r. Niech Pan się zastanowi: Dla młodych Polaków dzisiejszego Budapeszt z 1956r. jest tak odległy jak dla Polaków generacji pięćdziesięcioletków rok 1849, kiedy to Paskiewicz wtroczył na Węgry.
- S: Wróćmy do Polski z 1980r. Porozumienie między kierownictwem państwowym i komitetami strajkowymi w miastach Wybrzeża akceptuje również na przykładzie ugrupowania opozycyjnego KOR. Jaki jest Pana stosunek i Konfederacji Polskiej Niepodległej do tej kwestii?
- M: Gdy niedawno siedziałem z Adamem Michnikiem w jednej celi, w areście, powiedziałem mu, że sam szanowny dla aktywności KOR-u w sprawach strajkowych. Jeśli chodzi o wysłanie przez Pana porozumienie to czytał Pan zapewne oświadczenie nowego szefa partii Kani? Należy wrócić uwagę na to, żeby nowe Związki Zawodowe miały charakter secesyjny, żeby uznały kierowniczą rolę partii.
- S: Tak napisano w porozumieniu. Żąda Pan sobie sprawę, że bez tych sformułowań nie doszłoby do porozumienia i że w ciągu kilku tygodni fala strajków przekształciłaby się w strajk generalny, który łatwo mógłby się zakończyć narodową katastrofą?
- M: Nie podzielał Pana zdania. By Konfederacja Polskiej Niepodległej byłaby za strajkiem generalnym i to zanim jeszcze to wszystko się zaczęło.
- S: Nawet groźba komentarze Prawdy i TASS-a nie naruszyły waszego zdecydowania?
- M: Z rzucić interwencją wojskową należało się liczyć w dwu przypadkach: jeśli by kierownictwo polskie naprawdę zamierzało się odłączyć od Moskwy...
- S: Co to
- S: Co jest przeciw Panu na świecie, że sądzicie...  
M: To mi postulat dla Polski, nie za dla obecnego kierownictwa Polski  
S: którego nie można nazwać ani kierownictwem, ani też polskim.  
S: Imięgo w Polsce jednak nie ma.
- cd na str. 4

**TELEX (cd ze str. 2)**

jestem tylko sercem z wasi i wyrażam naszą solidarność z wszystkimi wami patriotami polskimi.

razem zacieliśmy zrywając kancuchy rądziockiego kolonializmu i jego ekspansjonizmu, razem zapoczątkowaliśmy i nowa epoka wyzwolenia narodów ujarzmionych.

niech Bóg będzie z nami bo z Jego pomocą zwyciężymy przywódcy partyzantów i wojsowników o wolność afganistanu

964561 wingrd

publikujemy telexa, który wpłył do Tygodnika "Solidarność"...



**Obrazki z wystawy**

Przez cały szereg czytana była rozgłoszona przez KZ WZZE "Solidarność" przy "Marchlańskim" WYSTAWA DOKUMENTÓW 2 LAT 1956, 1968, 1970, 1976, 1980. Pomimo zamieszkania niektórych spośród ilustrowanych wpisów do książki wyłożonej na ekspozycji. Są one również wtrącającymi dokumentem myślenia społeczeństwa, które budzi się z letargu po latach milczenia, zakłamania, autocensury. W konsekwencji obok uczuć grozy, smutku, ulgi nepotykną ekspozycję niewiści, zrozumiem, niejednolitym /postarzając się słowy "Polak Polakowi" - czasem nie "Oczekiwak oczekiwak" ?/. Obłądą byłoby głazy te przesłonięte w niedzielnym wyborze. Po prostu są - oto efekt totalitarnego społeczeństwa.

"Wystawa ta winna być stałą ekspozycją w Muzeum Ducha Robotniczego szentamentnie w Muzeum Historii Ducha Rewolucyjnego".

"Kazany Polacy powinni to obejrzeć. Szokada, że nie mogą oglądać tych i podobnych dokumentów obywateli innych krajów /przede wszystkim ościennych/".

"Straszące, że nieprawdopodobne - Polacy nie mogli tego zrobić, a historia odpowiada. Ekspozycję należy wydać w formie albumu. Wystawa powinna być udostępniona we wszystkich większych ośrodkach w Polsce".

"Należy domagać się jak najstarszych publikacji tych dokumentów, Polacy muszą znieć prawdę".

"Wystawa powinna być rozpropagowana wśród szerokiego ogółu społeczeństwa, powinni ją obejrzeć przede wszystkim nauczyciele i młodzież - aby utrwalić w pamięci tragiczne chwile z życia Ojczyzny". /"Naukowiczka".

"Należy ubolewać, że dokumenty tych nie pokazano niktawie "Zdiano w Polsce" w Kijowie oraz łow. Brzeźniowci, Huskowi i Pomocowi

ciąg dalszy na str. 3



# SUMIENIE IA REPRESJE

Z dnia na 25.09.81 r. nieznanymi sprawcy zdomowili wywiezienie na terenie ZWOT transparent "Zgodny uwolnienia więźniów politycznych". Istotnie podstawy by sądzić, że wywodzący nieznanymi sprawcy nie mogli ścierpieć, że hasło wypisane na transparentie było doskonale widoczne z okien kursujących przez obszar W-wa Wsch. podległy w tym relacji między innymi rodzonym-stwierdził KZ w "WIELKOK ZWOT".

DTV cenzuruje oświadczenie Prymasa. W dn. 21X DTV podał w skróconej formie komunikat biskupa prasowego Episkopatu Polski z audycji, jakiej udzielił ks. Prymas Arcybiskup J. Glemp członkom KKK NZS. Podniósł zostały zasadnicze przesłanki dotyczące powstałego tygodnika NZS i nawiązania stałej współpracy między Episkopatem a NZS. Rzecznik prasowy KKK NZS stwierdził w specjalnie opublikowanym oświadczeniu, że skrócenie oficjalnych komunikatów "jest świadomym działaniem zamierzającym do dezinformacji społeczeństwa polskiego. Cenzurowanie komunikatów Episkopatu Polskiego jest objawem szerzej prowadzonej akcji manipulacji wypowiedzianą przedstawicieli kościoła katolickiego w Polsce". Prezydium KKK NZS protestując przeciwko tego typu praktyce stwierdziło, że "manipulowanie komunikatami kościoła jest wyjątkowo perfidnym przejawem dezinformacji społeczeństwa polskiego".

Przed Kolegium d/s Wykroczeń Warszawa - Wola toczy się karykaturalna sprawa przeciwko Baroniowi Jaworowskiemu, obwinionemu o noszenie znaczka Konfederacji Polski Niepodległej. Grozi mu kara trzech miesięcy aresztu i grzywny do 5000,- - zł. Aktualnie oceniali, wykazując całkowity brak inteligencji, funkcjonariusze SB - Trakul i Krawcownik, którym polszone wyzpywań z skłóty. Sądu osoby noszące odznaki KPN. Advokat, nac. Wende wiódł n.i.n.o umorze nie postępowanie z powodu nieprawidłowej nieświadomości "bezsprawnego" charakteru "wykroczenia", gdyż na procesie KPN w Sądzie Wojewódzkim pół sali, nie licząc oskarżonych, nosi także znaczki, na co ani prokurator Bardanowa, ani Wysocki Sąd, nie zwracają uwagi. Trażyto także wniosek obrony o zwrócenie się oficjalnie przez Wysokie Kolegium do Urzędu Miasta - Wydział Spraw Wewnętrznych o stwierdzenie, czy KPN - a więc i jej znaczki - zostały urzędowo zdelegalizowane. Stwierdzenie potrzeby przesłuchania w charakterze świadków wymienianego prokuratora, względnie sędziego Janikowskiego.

## MANIFESTACJA

Pierwszego września tysiące warszawianów uczestniczyło jak co roku w uroczystej mszy św. w rocznicę wybuchu wojny odprawionej w Katedrze św. Jana. Po mszy św. odbyła się manifestacja patriotyczna pod Grób Nieznanego Żołnierza. Przemarszowali i złożyli tam wieńce przedstawiciele licznych organizacji zarejestrowanych i niezarejestrowanych i Prezydium Regionu liczących Komisji zakładowych, środowisk kombatanckich, KKK, NZS, KPN, KOWP, OKNPKZ, oraz NZM "KRAJ". Odśpiewano Hymn Narodowy.

## INFORMACJA

Od jedenastu lat na oddziale XI dla podsądnych w Abramowicach koło Lublina przebywa Stanisław Paciorekowi /przebieżny oficer/ prosimy Kierownika oddziału XI - Bogusła Rzeckiego o udzielenie nam informacji na jakiej podstawie prawnej przetrzymywany jest pan Paciorekowi w/w zakładzie. Zwracamy się do wszystkich Polaków o udzielenie informacji o analogicznych i sprawdzonych przypadkach. Odmienność poglądów politycznych od powszechnie lansowanych nie rzadko bywa przyczyną odizolowania ludzi od społeczeństwa, które przy obecnie prowadzonej polityce nie ma możliwości ich akceptowania.

Na posiedzeniu w dn. 20 sierpnia Sąd Wojewódzki nie uwzględnił złożonego przez obronę wniosku o zwolnienie oskarżonych.

"Ależ wspomnieć, że licząc się w tym procesie przypadki uchybiańczej natury formalnej. Bo tej nury trzej uwiecznili działacze KPN nie otrzymali piśmie decyzji Sądu Najwyższego o aresztowaniu ich.

Protokółem do pomaganego aresztowania stał się zarzut, że oskarżeni nie dopełniają obowiązku solidowania się na siłach /co jest nieprawdą oraz fakt, że noszący ich w kilku zabrudzonych organizowanych przez Komitety Obrony Więzionych za Przekonania. Wobec tego drugiego zarzutu obrona zajęła stanowisko, że ludzie, których oskarża się publicznie o cenzurowanie powoływanych przedstawicieli, mają pełne prawo, a nawet obowiązek odpowiedzieć na te oskarżenia na forum publicznym. Sąd Wojewódzki w dn. 7 lipca zaakceptował ten punkt widzenia obrońców i odstąpił wniosek Prokuratury. Stawia to jeszcze raz pod znakiem zapytania względy, jakimi kierował się Sąd Najwyższy.

Roman Szczerbiński poddał w wątpliwość niezawisłość sądu, który, jak widać, wciąż podlega rozmyślnym naciskom. "Stwierdził, że wobec nacisków na KPN, jaka miała miejsce w środowisk masowego przekazu i wobec faktu, że Sąd Najwyższy uznał brońską nie przed tą pogonią za dalsze kontynuowanie działalności przestępstwa przez KPN, podważona została zasada równości stron w procesie. Złżył formalny wniosek o dostęp do środków masowego przekazu, aby móc odpowiedzieć na zarzuty. "Prawa nieobchodzącej roli, jaką w tym procesie odegrały środki masowego przekazu, powróciła zresztą wielokrotnie. Ima taką sprawę, też wielokrotnie podważono, jest status wzięcia politycznego, jaki powołano przysługując uwięzionym członkom kierownictwa KPN. So oni bowiem sadzeni z powodu działalności politycznej w państwie, którego prawnodawstwo wsi źniów politycznych w ogóle nie przewiduje. Tadousz Stański przypomniał, że nawet w Rosji carskiej, zwane, nie bez powodu "więzieniem narodów" istniał status więźniów politycznych. To samo dotyczy przedstawiennic polski. Na całym świecie w krajach cywilizowanych prawo odwołania więźniów politycznych od przepisów niespolitycznych. Dążyć się możliwości korzystania

cd. na str. 5

Ciąg dalszy ze str. 1 /wywiad z Noculskim/

- 1) Jeśliby kierownictwo to znalazło odległość od Moskwy albo siły niepodległościowe miałyby już teraz przejąć władzę w kraju, to wtedy należałoby się liczyć z radziecką interwencją. Tylko wtedy. Proszę pamiętać, że groźba niebezpieczeństwa radzieckiej interwencji jest podstawowym narządkiem, przy pomocy którego rządzą się tu, w tym kraju, od 36 lat.
- 2) Nie uważa Pan, że właśnie ta straszna wizja skłoniła robotników do zaakceptowania kierowniczej roli partii?
- 3) Obawiam się, że z tym warunkiem w przyszłości to walne, niezależnie i samorządne związki nie będą ani wołne, ani niezależne, ani samorządne...
- 4) Wy żądacie wolnych związków zawodowych, będących poza rękami władzy w kraju z rządzącą partią, które zakończą dotychczasowy monopol komunistów na władzę?
- 5) My, Konfederacja Polski Niepodległej Jesteśmy właśnie za tym, aby w kraju powstały nowe partie polityczne, które w efekcie końcowym doprowadzą do osłabienia władzy komunistów. Alternatywa, o której mówimy to albo dyktatura reprezentująca interesy Związku Radzieckiego, albo samostanowienie narodu polskiego. Na k o l a n a c h 2 y ó - n i g d y !!!
- 6) To parafraza znanego sformułowania przywódczyni hiszpańskiej partii komunistycznej Dolores Ibaruri /"Lepiej umrzeć walcząc niż żyć klęcząc"/, która została później posłuszny narządkiem Stalina.
- 7) Nie chcemy walczyć, nawet stojąc. Ale jeszcze mniej chcemy aby naród gwałt klęcząc.

/Przedruk: BI Łódzkiego Kom. Obr. Więz., za Przek. "Obrona" nr 2/

**PROSIMY** O JAK NAJDALEJ POSUNIĘTA WYRÓZUMIALOŚĆ !!! JESTEŚMY PISZEM MŁODYM... O SZEROKIM PROGRAMIE, DLATEGO PROSIMY O CZYTANIE NASZEGO TYGODNIKA I PRZEKAZYWANIE GO SWYM ZNAJOMYM ABO I INYM MOGIŁI CZYTAĆ NASZĄ PRASĘ. BĄDZMY LUDZMI!!!

KIERUNEK CZYTANIA

# PROCES

Proces przywódców Konfederacji Polski Niepodległej, który od dn. 15 czerwca toczy się przed Sędem Wojewódzkim w Warszawie, zachłuje się nieprzerwanie. Istotną zainteresowaną opinią publiczną. Ma on bowiem charakter światowego precedensu. Sądno tkwi w tym, że KPN jest organizacją legalną, której działania miały się całkowicie w ramach obowiązującego w PRL porządku prawnym. Nie ma u nas przepisów, które zabraniałyby tworzenia partii politycznych lub w jakikolwiek sposób ograniczały ich działalność. Ludziom, którzy zdecydowali się skorzystać z przysługujących im praw politycznych, wytoczono proces.

Leszkowi Noculskiemu, Romanowi Szczerbińskiemu i Tadouszowi Jandziśzakiemu stał się naj. gęsto zarzuty. Oskarżają ich o działanie na szkodę państwa polskiego, łamanie konstytucji PRL i ponizanie narodu polskiego, ustroju oraz niezgodnych orzędów władzy. Jeszcze przed rozpoczęciem procesu miał miejsce w środowisk masowego przekazu atak na KPN. Uwężniona członkiem kierownictwa Konfederacji postawiono nawet zarzut zdrady narodowej. Większość oskarżeń, podawanych do publicznej wiadomości w prasie i telewizji nie została potwierdzona w aktach sądowych, chociaż autorzy orzędnych artykułów powołują się na informacje otrzymane od Prokuratury. I nie jest to bynajmniej jedyna zagadkowa sprawa w tym procesie.

Podczas pierwszej fazy procesu oskarżeni znawali się na wolności i mogli odpowiadać za wolnej stopy. Ale w dn. 9 lipca Sąd Najwyższy podjął nagłą i nieoczekiwaną decyzję o ponownym uwężnieniu działaczy KPN. Na wolności pozostał jedynie Tadousz Jandziśzak, którego stan zdrowia w następstwie pobytu w więzieniu znacznie pogorszył. Decyzje o zmianie środka zapobiegawczego z dozoru milicyjnego na areszt Sąd Najwyższy podjął na posiedzeniu niejawnym, na które nie domuszono obronę. Zażalenie prokuratury rozpatrzone w bliźniaczym tempie - w ciągu kilkunastu godzin.

Jezeli to miały aresztowania miały być prowokacją polityczną /na 5 dni przed IX "Jednym KPN"/, to prowokacja się nie udała. Ani KPN, ani "Solidarność" nie podjęły żadnych nieprzewidywanych kroków. "Isamie! Jednak trzech członkowie kierownictwa KPN do dziś dnia przebywają w aresz-



Praworzadność - Bezprawie toż, maskowane



Kogo bronimy?

ROBERT LESIAK - KRYWICKI - lat 50, historyk, prawnik, dziennikarz, autor wielu prac publicystycznych...

ROMUALD SZEREMIEJEW - lat 35, prawnik po UW we Wrocławiu, kierownik oddziału wojewódzkiego PAX w Lesznie...

TADEUSZ JANDELSZAK - lat 38, historyk z Wrocławia, Wyraucyony z PAX za przekonania polityczne...

TADEUSZ STAŃSKI - lat 32, prawnik keniński po ATK, Pracował jako kierownik wojewódzkiego oddziału PAX w Siedlcach...

PROCES (cd. ze str. 4)

z prasy, radia i książek, o także mnie szczeni wszystkich w jednej wspólnej celi. Niezależnie od tego wszyscy aresztowani...

"Przejrzeliśmy kasną, iż wobec prawa wszyscy, Partia i Państwo są równi". Tego prawa kerzowego jednako - wielkich i maluczkich, baze niezawisłe sądy...

Wyroki śmierci zapadły cicho. Dwa wykonano na posiedzeniu i handel obcą walutą. Dwoje ludzi straciło życie...

W latach 60-tych samą bilans wyroków śmierci na 72 osobach. W roku 1969 członkowie Komisji Kodyfikacyjnej dpo...

W latach 60-tych samą bilans wyroków śmierci na 72 osobach. W roku 1969 członkowie Komisji Kodyfikacyjnej dpo...

PROŚBA S.A.A.R. o PRZYJĘCIE do ONZ SANDOR ANDRAS

Ja, Sandor Andras, Autonomiczna Republika, pragnę być przyjęty do społeczności narodów...

PROGRAM RRN (cd. ze str. 3)

Deklaracja ideowa RRN Świadomi swej siły i znaczenia w społeczeństwie, my robotnicy polscy...

nano wyroki śmierci na 131 osobach. Wyroki były w okresie masowych afor gospodarczych. Zapadło wielu pamięta sprzed 17 lat...

Alicja Jękan P.S. Dane liczbowe zacharypnęto zostały z "Tygodnika Powszechnego".

ŁĘK WYSOKOŚCI - KRYNICKI B.

Władza cierpi na lęk wysokości: boi się zejść na ziemię.

"PRAWDA" A. ZAGAJEWSKI

Władza boi się zejść na ziemię. Władza boi się zejść na ziemię. Władza boi się zejść na ziemię.

- CZERWIEC 1956 R. MARZEC 1968 R. GRUDZIEŃ 1970 R. CZERWIEC 1976 R. MARZEC 1981 R.

Polska RZEZ Ludowa

wca 1956r. Grudnia 1970r., Czerwoa 1976r. i strajkowego lata 1980r. pragniony kontynuować niezłomny czyn...



# SUMIENIE I A

## PROGRAM RRN (cd. ze str. 5)

dawać sami Polacy a w poszczególnych zakładach pracy rządzić zaczęli sami robotnicy.

Odwroćcie groźną katastrofę narodową, zapewnienie wszystkim Polakom godziwych moralnie i materialnie warunków bytowania wymaga autentycznych działań robotniczych. Dowiodły tego wydarzenia ostatniego roku. Miliony pracujących, skupione w Solidarności, skierowały losy Polski ku nowym horyzonom. Dzieło nie jest jeszcze jednak dokonane. Zadania przyszłości obok umocnienia NSZZ Kł wymagają również politycznego zorganizowania polskiej klasy robotniczej. Odpowiedzią na potrzebę jest utworzenie RRN.

Oparci o filary polskiej świadomości narodowej, duchowości, moralności i robotniczego dążenia do sprawiedliwości społecznej-gotowi jesteśmy do działania na rzecz wyzwolenia narodowego.

Robotnicy czyni przyniesie dobre jutro-naszym dzieciom i także nam samym. Za grupę Założycielską RRN

1. Marian Parchowski
2. Waldemar Ożumak
3. Aleks. Kowalski
4. Ryszard Zaręba



## APEL KOWZP (cd. ze str. 1)

Kim innym, a poglądomi można się nie dziwić, wolno są nie karcić, inne postępowanie obniża powagę władzy, dzieli ją od społeczeństwa i zwiększa napięcie między narodami i państwami. Władzę muszą odzwierciedlać świadomość, że to one służą społeczeństwu, a nie odwrotnie. Aby tak się stało, muszą stale słyszeć głos tego społeczeństwa we wszystkich sprawach jego dotyczących. Także w sprawie swobody wyrażania przekonań. Nie możemy pozwolić by w więzieniach gnił Ci, którzy wyjął inaczej.

Apelujemy do wszystkich Obywateli, do wszystkich ludzi dobrej woli: tworzymy swoje Komitety Obrony Więzionych za Przekonania w zakładach pracy, przy kołach Solidarności, w miejscach zamieszkania. Niech zajmą się one zbieraniem i szerzeniem wiadomości o tych więzionych, niech udostępniają je na tablicach ogłoszeń, w gazetach, przez radiowęzły. I niech powiadamiają i rozpowszechniają informacje w ulotkach, wywieskach i kasetach. Niech protestują fałszerstwa szerzone przez oficjalne środki masowego przekazu. Niech organizują akcje wysyłania protestów indywidualnych i zbiorowych. Niech dbają o to, aby ani jeden z więzionych za przekonania nie został zapomniany. Niech nieustannie zwracają uwagę opinii społecznej na to co dzieje się za murami aresztów, sal sądowych i więzień.

Dowiedzenie lat nie pozwala spuścić oka z rąk władzy. Miso protestów i poruszeń w naszym kraju ciągle są więźniowie za przekonania.

FAMIEŁAJMY: dziś Oni, jutro My!

Warszawa, 15.02.1981r.

Komitet Obrony Więzionych za Przekonania

## PROCES §

(cd. ze str. 5)

nym postępowaniem.

Ale najważniejszą do tej pory częścią procesu były wyjaśnienia Leszka Moczulskiego. Przedstawił on historię formowania się KPN, działalność Konfederacji / udział w wyborach w marcu 1980 r., rola i współdziałanie KPN w organizowaniu niezależnego ruchu zawodowego, chłopskiego i studenckiego, organizowanie manifestacji itd/. Wykazał zgodność takich działań z obowiązującym w naszym kraju prawem, które gwarantuje obywatelom wolność słowa, druku, swobodę zrzeszania się i organizowania pochodów i manifestacji. Ujawniono niektóre dokumenty programowe KPN i Akt Konfederacji Polski Niepodległej, deklaracje ideową, Platformę Wyborczą i kilka rozluźni okolicznościowych oraz fragmenty artykułu programowego Leszka Moczulskiego "Revolucja bez rewolucji". We wszystkich tych dokumentach podkreśla się stale, że KPN dąży do przemian politycznych, ale drogą pokojową, odrzucając wszelkie działania oparte na przemocy. Odpowiadając na zarzut, że KPN jest organizacją antysocjalistyczną, Leszek Moczulski stwierdził, że jeżeli przez socjalizm rozumie się to, co usiłowno zaprowadzić w Polsce na przestrzeni ostatnich 37 lat, to rzeczywiście KPN jest do takiego socjalizmu nastawiona negatywnie; jeżeli zaś socjalizm to władza ludu pracującego, uposażenie środków produkcji i społecznie nim zarządzanie, oraz zasada egalitaryzmu społecznego, to za takim socjalizmem KPN opowiadała się zawsze i tak socjalizm chce budować. Ustosunkowując się do tych części aktu oskarżenia, które zarzucają KPN antyradzieckość, Moczulski wyjaśnił, że Konfederacja jest za utrzymaniem pokojowych i przyjaznych stosunków ze wszystkimi państwami, a przede wszystkim z sąsiadami Polski. KPN pragnie jedynie odciążać stosunki polsko-radzieckie i stworzyć podstwy do budowy prawdziwej przyjaźni. Temu właśnie miały służyć obchody rocznicy Katyńskiej. "W Katyniu ci sami oprawcy mordowali Polaków, Rosjan i Białorusinów" - powiedział Moczulski. "Tego faktu nie należy ukrywać, bo to jest podstawa przyjaźni. Ci, którzy ukradli z cmentarza pomnik postawiony ku czci ofiar Katynia, wyrządzili przyjaźni polsko-radzieckiej najgorszą przyłogę. Widocznie jednak ważniejsza od przyjaźni między narodami okazała się międzynarodowa solidarność służb bezpieczeństwa".

Wnioski stawiają się same. Jeżeli proces KPN kogoś kompromituje, to na pewno nie tych, którzy siedzą na ławie oskarżonych.

## Cud nad Wisłą.

...Nie marnego kontredna, lecz walekiego galona ranga muzyka wojny.

J. Piłsudski

W dniu 17 sierpnia Naród Polski obchodził, a w każdym razie obchodzić powinien 61 rocznicę jednego z najświetniejszych zwycięstw oręża polskiego-bitwy pod Warszawą. Zwycięstwo to nie tylko uratowało stolicę Polski i przetrzymało o dalszych losach wojny Polsko-Rosyjskiej 1919-20 r., co było równomierne z ocenieniem niepodległego bytu młodego, ledwie odrodzonego państwa, ale miało również znaczenie rozstrzygające dla dalszych dziejów Europy Zachodniej w niemiłym stopniu niż bitwa pod Legnicą w 1241 r., czy bitwa pod Wiedniem-1689 r. Latem 1920 r. Polska-jak zawsze samotnie-podjęła nierówną walkę z całą potęgą swego wchodzącego sąsiada, niepodległośćą do ekaportu rewolucji do krajów Zachodu. Europie umożliwiło to opanowanie wewnętrznych niepokojów-pozostałości po niedawno zakończonych wojnie światowej, a Polsce dało prawie dwadzieścia lat niezbędnych dla zjednoczenia narodu, przez 120 lat podzielonego między trzech zaborców.

Już od pierwszych dni niepodległości Naród Polski, samistając się odbudową wyeksploatowanego przez zaborców i zniszczonego wojną Kraju, musiał oręsem wywalczać swoje granice, gdyż deklaracjom wszystkich trzech państw zaborczych o anulowaniu rozbiorów Polski nie towarzyszyło wycofanie ich armii z terytorium naszej Ojczyzny.

Wojna o wschodnie granice Rzeczypospolitej toczyła się ze zmiennym szańcem przez niemal cały rok 1919 i znaczną część sierpnia roku 1920. W kwietniu 1919 r. wojska polskie zajęły Wilno i doszły do Białyny i Berezyna, a 7 maja zajęły Kijów. Karta odwróciła się na początku lipca: trzy armie sowieckie pod naczelnym dowództwem marszałka M. Tuchaczewskiego przerwały front północny między Dźwiną i Berezyną. Miała równocześnie dywersyjne działania na południu rozpoczęła armia komna gen. I. Budionnego. Ofensywa sowiecka prowadzona była pod hasłem wywołania w Polsce rewolucji i narzucenia jej ustroju zwanego socjalizmem, a dalszej perapektywie wnieść "rewolucji wszechświatowej". Rewolucja w Polsce oczywiście nie wybuchła, a ofensywa sowiecka wywołała reakcję wręcz przeciwną do zamierzonej: mobilizując wszystkich obywateli: chłopów robotników i inteligencję do walki z najeźdźcą.

Tymczasem jednak działania armii sowieckiej przynosiły szybkie postępy: nieprzyjaciela nie udało się zatrzymać ani na linii Narwi ani na linii Bugu. Na początku sierpnia wojska sowieckie

cd. na str. 12

## PROCES KPN

odnoszę takie wrażenie, że to cathium innych przysódców winniśmy sądzić!





LIST PROKURATORA GENERALNEGO PRL  
DO TOM. PROKURATORA WOJ. ODRZĘDZIKOWO  
Nr DP 0561/80 /fragmenty/

Przeżył Towarzystwo Prokuratorowi opracowane w Prokuraturze Generalnej uwagi o dotychczasowych zasadach ścigania uczestników nielegalnej działalności antysocjalistycznej do umiętnego wykorzystania w pracy politycznej i zawodowej.

Działalność nielegalnych grup antysocjalistycznych, wywodzących się z inteligentkich rozpoczęła się pod koniec lat pięćdziesiątych. Skupiła ona głównie pracowników naukowych oraz studentów Uniwersytetu Warszawskiego, a którymi współpracowała grupa intelektualistów krakowskich. W początkowym okresie głównymi formami ich działania były spotkania w studenckich klubach dyskusyjnych a także spotkania o charakterze towarzyskim, na których wykładano referaty o treści polityczno-gospodarczej, prowadzono dyskusje przedstawiające w fałszywym świetle zasady ustrojowej PRL i innych państw socjalistycznych, negując dorobek tych państw oraz krytykujące kierunek ich dalszego rozwoju. W Pod koniec 1964r. Służba Bezpieczeństwa ujawniła podczas przesłuchania w mieszkaniu jednego z uczestników "grupy warszawskiej", Stanisława Gomułka dokument nazwany "program klasy robotniczej", którego twórcami - jak wykazało przeprowadzone śledztwo - byli głównie Karol Modzelewski i Jacek Kuroń, a współdziałali z nimi Stanisław Gomułka i Bernard Tajkowski. Kilka miesięcy później ujawniono, że K. Modzelewski i J. Kuroń opracowali "List otwarty do członków PZPR i do członków uczelnianej organizacji ZMS przy Uniwersytecie Warszawskim". Obydwa te dokumenty o zdecydowanej wrożej socjalizmowi treści w dużej mierze wyrażały zasady ideologii trockistowsko-rewizjonistycznej a w istocie nawoływały do obalenia przemocą ustroju PRL. Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, iż w cyt. wyż. "programie" wśród szeregu rewizjonistycznych założeń smiany systemu władzy w PRL, znalazły się śądania utworzenia w Polsce niezależnych do państwa związków zawodowych, przyszanania klasie robotniczej prawa do strajku oraz zlikwidowania jednolitej partii klasy robotniczej i utworzenia w jej miejsce kilku partii rywalizujących ze sobą. W związku z powyższą działalnością K. Modzelewskiego i J. Kurońa zostali aresztowani i skazani na próbe obalenia przemocą ustroju PRL. W odrębnym postępowaniu, za podobną działalność zostali aresztowani a następnie oskarżeni i skazani Kazimierz Bedowski, Ludwik Hass i Romuald Śmiech. Prowadzono też postępowanie karne przeciwko osobom utrzymującym kontakty z zagranicznymi ośrodkami dywersji ideologicznej,

którzy przekazywali materiały szkalujące ustrój i władze PRL. Za taką działalność m.in. aresztowano w 1968r., a następnie oskarżono i skazano wywodzących się także z kręgów U. W. Macieja Koszłowskiego, Marię Tworzkową, Krzysztofa Szymborskiego, Jakuba Karpińskiego i Marię Szpakowską / TZW. "TATERNICZY". W czerwcu i lipcu 1968r. aresztowano, a następnie oskarżono i skazano trzydziści / 30 / osób należących do nielegalnej organizacji politycznej pn "Ruch". Organizacja ta skupiała grupę osób spośród inteligencji łódzkiej, warszawskiej, i lubelskiej ściśle związanej z Klerem, w której wiodącą rolę odgrywali ostrej bracia Czumowic: Hubert, Lukasz, Andrzej i Benedykt. Program tej organizacji był wyraźnie antysocjalistyczny, jej ideologia opierała się na nieograniczonej własności prywatnej, na negowaniu funkcji klasy robotniczej jako siły napędowej narodu oraz kwestionowaniu kierowniczej roli partii robotniczej. Działalność "Ruchu" polegała głównie na opracowaniu i rozpowszechnianiu ideologii wrożej socjalizmowi a w późniejszym czasie organizowaniu aktów terroru/ próba wysadzenia pomnika Lenina w Poroninie. Postępowanie przygotowawcze zostało w tej sprawie ułożone w odniesieniu do wszystkich osób na zasadzie dekretu z 20 lipca 1977r. o amnestii. W latach 1977-1980 nastąpiło dalsze umacnianie organizacyjne elementów kontestatorskich. Obok KSS KOR powstały nowe organizacje, takie jak: Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Studenckie Komitety Solidarności, Komitet Samo-pomocy Chłopskiej, Ruch Młodej Polski, Konfederacja Polski Niepodległej. Organizacje te oraz szerzej oddziaływały na społeczeństwo, in. przy pomocy zakrojonej na szeroką skalę działalności wydawniczo-propagandowej. Opracowano, drukowano i kolportowano około 30 publikacji periodycznych / gazety, biuletyn, magazyny/, wydano wiele nowych broszurów opracowań oraz drukowano kilka książek. Na rady szerokiego tytułów sięgały nieraz kilku tysięcy egzemplarzy. Wydrukowano i rozpowszechniono w społeczeństwie dziesiątki tysięcy ulotek prezentujących hasła i poglądy ugrupowań antysocjalistycznych skierowane przeciwko istniejącej władzy. Opisana działalność poligraficzno-wydawnicza była prowadzona bez zgody Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk - więc stanowi przestępstwo z art. 6 a dekretu z 5 sierpnia 1946r. o utworzeniu G.U.K.P. Udział w wymierzonych uprzednio organizacjach prowadzących taką nielegalną-przestępczą działalność publicystyczną uznano, iż może być potraktowany jako przestępstwo z art. 276 § 1 kk. Rozważana może być również kwalifikacja prawna z art. 270 § 1 kk przy ocenie działalności tych osób, które pełnią funkcje kier-

owniczo w KSS KOR i innych organizacjach, które nie zostały zalegalizowane. W planach nie przepiędów prawa karnego można także rozpatrywać treść niektórych opracowań, np Leszka Mszczulskiego pt: Rewolucja bez Rewolucji, będąca w istocie programem działania K.P.N. zmierzającego do przejęcia władzy / jak zajdzie potrzeba przy użyciu siły / przez elementy antysocjalistyczne. Wypada podkreślić, że autor opracowania kreśląc parę lat temu wersję obalenia ustroju w Polsce opisuje, że poprzedzono to będzie okresem powstania coraz bardziej trwałych i mocnych struktur organizacyjnych skupiających siły polityczne / antysocjalistyczne / , rozbudowy wolnej prasy, lokalnych samorządów, wstanie niezależnych związków zawodowych-jednym z celów - tworzenia siły zdolnej do zdobycia władzy w państwie. Niezależnie od przedstawionych najważniejszych grupowych działań antysocjalistycznych jakie miały miejsce w latach 60-tych i w 70-tych, ujawniono szereg i innych przypadków wrożej działalności antysocjalistycznej, które swalczano również przy użyciu środków represji karnej np: /aresztowano, oskarżono i skazano Melchiora Wańkowicza aresztowano Stanisława Salomonowicza i innych. W związku z wydarzeniami tzw. "marcowymi" 1968r. a później tzw. "grudniowymi", oraz wydarzeniami 1970 / na terenie Radomia i Ursusa/ aresztowano, oskarżono i osądzono szereg osób, które dopuściły się przestępstwa przeciw porządkowi publicznemu i mieniu społecznemu. Po zakłóceniach porządku publicznego w 1976r. w Radomiu i Ursusie nastąpiła znaczna aktywizacja sił antysocjalistycznych, które podjęły zakrojony na szeroką skalę działalność, w tym również naruszając przepisy prawa karnego. We wrześniu 1976r. utworzono nielegalny związek o nazwie "Komitet Obrony Robotników" / KOR / w SZKAR, którego wazny osoby zajmujące się już od wielu lat działalnością antysocjalistyczną / J. Kuroń, J. Lityński, A. Macierewicz, A. Michnik, H. Mikolajski i inni/. Związek ten został utworzony 29 września 1977 w Komitet Samoobrony Społecznej /KSS KOR/ prowadził i prowadzi nadal działalność, której pewne formy wyczerpują znamienne przestępstwa.





OBRAZKI Z WYSTAWY

od str. 3/

oraz poddany im narodom" /Miodzi ludzie o poglądach PPS/.

"Niech żyje Wolna i Niepodległa Polska, Smierć czerwonym najdziscom i Kolarantom z PZPR".

"Prawo, Przemówiaj!".

Zgadza się ze wszystkimi, którzy przede mną wpisali się do kalendarza, że powinna to być wystawa stała, nie tylko w jednym miejscu w Eodzi na ulicy Ogrodowej, ale w kilku miejscach, jak i w Urzędzie Miasta Łodzi, w "Museum Historii oraz w niektórych ministerstwach Łodzi i P. lki, aby każdy się dowiedział o całej prawdzie. Złożyłbym sobie również, aby część wystawy była ukazana w telewizji oraz aby częściej była organizowana taka wystawa. Chciałbym, aby słowa hymnu "Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy..." były zgodne ze swoimi hasłami. Osobnie będę robił wszystko, aby nie dopuścić do powtórzenia się wydarzeń z lat ubiegłych, aby zmniejszyć biurokrację, nakładanie rządu, chaos i bawrad kraju.

Niech wszyscy to usłyszą i zobaczą! Niech odnowa będzie w praktyce, a nie w teorii na kartach biurokracji!

Niech żyje socjalizm!

"Przecis z czerwonymi bydlakami!"

"Poprawna projekt zorganizowania stałej ekspozycji wystawy w Muzeum Historii Ludu Robotniczego lub w siedzibie "Solidarności".

"Miał "Solidarność" za lojalność. Biogram zorganizujecie jeszcze wystawę o obosach, w których oprawy UB mordowali żołnierzy AK. Obecna wystawa rozniecajaście w całej Polsce. Dziękuję na imię: /Krzysztof AK/.

"Prosimy o zorganizowanie następnym wystaw przedstawiających bezprawie MO, SB i wszystkich wynaturzeń systemu socjalistycznego". /Rozdina/.

"Prosimy o najszersze ujawnienie zbrodni popełnionej przez Sowietów w Katedry na polskich oficerach".

"Te udokumentowane zbrodnie są zbrodniami przeciw ludzkości i jako takie powinny być sędzone na równi ze zbrodniami faszyzmu".

"Żądamy ujawnienia prawdy w podpisany porozumieniu Ribbentrop-Łojtów".

"Wasza wystawa jest straszczonem "demokracji socjalistycznej" jaka miała miejsce w III Rzeczypospolitej. Ludobójstwo wykazane w kilkudziesięciu obrazach, dokonane przez kierowniczą rolę Partii, nie w kraju "zgniłego Zachodu", lecz w państwie demokracji ludowej w PRL. Nigdy nigdzie nie użyto przeciw bezbronnyemu obywatelom-robotnikom ciężkiej broni pancernej w postaci czołgów. Jest to gorzka prawda o totalitarnym systemie kraju, w którym przyszło mi się urodzić i żyć".

"Czy PRAWDA musi być pisana KRWIĄ?"

"Prawda odycha spokojnie - ta wystawa jest tego następnym dowodem".

"I krewia nie zmyja się popełnionych morderstw".

"Nie wolno darować - nie wolno zapomnieć".

"Po obejrzeniu wystawy nəsawa się na myśl zdanie: "Polak Polakowi to zgotował..."? Czy już nigdy więcej - ale, prawdę można poznać si, którym dotąd to uniemożliwiano".

"Podziękowanie "Solidarności" Marchlewskiego za zorganizowanie tej wystawy. Raz jeszcze podziękowanie Bohaterom - część!".

"Wystawa wstrząsająca. To wprost nieprawdopodobne, że dzieło się wszystko w Polsce, niepodległej i praworządnej. Dziękuję Bogu i "Solidarności", że dane mi było dożyć dnia, gdy mogę żyć i myśleć w wolności".

"Cele sgrzejsi przeciw narodowi mogą być tłumaczone w różny sposób, język ludzki jest bogaty! Po raz pierwszy na taką skalę stanęła garstka uzbrojonych po zęby przeciw bezbronnyemu /zupełnie bezbronnyemu/ Jeszcze jedno - BIEŁ TO POLACY! Czy demoralizacja wnętrza Polski poszła tak daleko. Czy w latach 39-45 Ci, co polegli -6 mln walczyli o taką odczyszczenie?"



"Proga do wolności".

"Jeżeli "Solidarność" będzie działała tak opieszale i delikatnie, jak działała w maju i czerwcu /Bydgoszcz, Rakowki/, to kolejką tej wystawy w przyszłości poszerzy się o wydarzenia następnego "jakiegoś" tam roku".

"Gdyby nie podpisywałbym, że to zdjęcie z pacyfikacji "Arasawy przez hitlerowców - takie same rekwiizyty i intencje".

"Serdecznie dziękuję za wystawę, teraz wiem, że mój syn posza prawdę".

"Dziękuję! Nie ma większej zbrodni od zbrodni przeciw własnemu narodowi. Zbrodniarze żyją do dziś bezkarnie. Dość!".

"Wystawa wzbudza szerszą refleksję nad dziejami Polski pod władaniem jednopartyjnego systemu /reżimu/ PZPR. Dziękuję "Solidarności" za zorganizowanie wystawy. Wy jesteście przynależnością Polaki".

"Jak długo jeszcze zdrajcy tego narodu będą się mienić jego przywódcami?"

"Oglądając obecną wystawę stwierdzam co następuje:

- 1/ Wystawa oskarża 36-letnią działalność PZPR
- 2/ Ludobójstwo i zniszczenie narodu polskiego nie powinno mieć przedwznienia.
- 3/ Walczyć konsekwentnie aż do zwycięstwa. Nigdy więcej ofiar terronu komunizmu, jaki wydarzył się w dziejach narodu polskiego! /redaktor katolicki/

"NIGDY NIE WSTĄPIŁ DO PZPR"

"Brawo!"

"Wak przedsi czerwoną faszyzm" wókd się bierz nienawiść do MO i SB? M. Boczer.

"O sgrzezo!"

To może być świetny podręcznik dla faszystów!"

"PZPR = Hańba".

"To co prezentuje wystawa jest najgorszym przykładem na to, że ustroj wymyślony przez paranoika Lenina jest absurdem, służący gnębieniu ludzi pracy. Nigdy nie będzie sprawiedliwy".

"Nigdy nie wierzyłem w reformowalność systemu, w którym mi przyszło niestety żyć - teraz po obejrzeniu dokumentalnych zdjęć utwierdziłem się w moim przekonaniu. Więcej i głębiej na ten temat!

Nie popuśćcie draniom i szujom!"

"Dziękujemy "Solidarności" za ułatwienie w Władzą naszą, że wysłuchamy w całej Polsce w niedzielę mszy św. z Warszawy godz. 9-ta w każdą niedzielę, dziękuję wszyscy w podobnym wieku, co nie mogą wyjść z domu".

"Wiele, że tę wystawę należy zapamiętać na całe życie! Pamiętać, jakie życie zgotowali nam ci, co podają się za "komunistów". Dziękuję za odwagę!"

"Wystawa mną wstrząsnęła. Jestem trzydziestolatkiem, ale nie na ten temat nie wiedziałam. To, że możemy o tym wszystkim mówić, jest naszą największą zdobyczą".

"Solidarność z Gdańskiem", za AS-om nr 30

LISTY DO NAJLEPSZYCH /LIST DO TOW. OLSZOWSKIEGO/

Zwracam się dziś do Was, Towarzyszu Sekretarzu, ponieważ w trudnych chwilach, jakie przeżywa nasz naród, któremu kierowana z zewnątrz Konrewolucja usiłuje odebrać zdobyte socjalistyczne czono ustroju, nadzieję milionowych czołw, uczciwych Polaków i Polek, prawdziwych patriotów kierowały się od początku ku Waszej osobie. Wasz program polityczny, upstrzony w sacieśnianiu przyjaźni polsko-radzieckiej jedynie słuszną drogę wyjąca z kryzysu, przywołał na myśl najchłubniejszą kartę naszych dziejów, kiedy bez mała przed dwustu laty poddana została pierwszej ogniowej próbie tradycyjnemu przyjaźni narodu polskiego i rosyjskiego.

Ma na myśli, jak się domyślacie, patriotyczny zryw mas ludowych znany powszechnie pod nazwą Konfederacji Targowickiej. Nie trzeba Was, Towarzyszu Sekretarzu, przypominać asse-głów tej wielkiej inicjatywy obywatelskiej podjętej przez alły odpowiedzialności i rozsądku. Rozsprzedzonym w kraju i podającym przez wrogą plotkę nastrojom nacjonalistycznym, wręcz antyrosyjskim, oszczerczym, wręcz antyrosyjskim, oszczerczym pomówieniom skierowanym przeciw naszym wypróbowanym przyjacielom, którzy udzieliłi Polsce bezinteresownej, braterskiej pomocy, przeciw tow. Katarzynie, gwarantem naszych granic, nie przebiegającym w środkach kłamstwom, posuwającym się aż do tego, aby wywołanie magnetycznych przez magnetykę odwołania rosyjskich ziem wschodnich nazwą r o s b i o r e m, przeciwstawiono internacjonalistyczną postawę braterstwa narodów, koncepcję wyjąca naprzeciw namiętności polskiego ludu, pragnącego u boku narodu rosyjskiego spokojnie budować lepsze jutro, wykorzystując jego pomoc, przyjaźni i przykład. Targowickie zgodzenie najbardziej postępowych, światłych, a zarazem ofiarnych przedstawicieli naszego narodu stało się ideową inspiracją dla wielu pokoleń polskich bojowników o demokrację, sprawiedliwość społeczną, przeciw nacjonalizmowi, antyrosyjskim i antyradzieckim uprzedzeniom, przeciw imperialistycznej polityce panów Kościuszków, Trauguttów, Miśkudekich oraz Gro-Nowickich. Nawiasem przywołam tego rucha, tow. tow. Branickiego, Potockiego, Rzewuskiego, prekuratorów naukowego komunizmu, wyrzute są złotymi zgłoskami na kartach historii naszego narodu, obok nazwisk Feliksa Dzierżyńskiego, Juliana Marchlewskiego, Marcjalego Nowotki, Bolesława Bieruta.

Wasza wierność dla najszczytniejszych ideałów targowickiego zrywu stała się powodem szczególnego szacunku i zaufania, jakim dotąd Was, Towarzyszu Sekretarzu, towarzysze radzieccy, a także nasi dzielnicy, jako pokłoda socjalistyczna. To przeciw pod Waszym bezpośrednim kierownictwem w czasie osławionych tzw. wydarzeń marcowych czołwli przedstawiciele naszej literatury i publicystyki, jak Kontarski, Kur, Ogładacz, Kąkol, Wyziek, Gaworski i Pomykoło w dziedzi współpracy z towarzyszymi z bezpoleczeństwa zadawali miążdzące czoły syjonistycznej kliece Kołkowickich, Kisielewskich, Wasieniców, realizując wiecznie żywe hasło rosyjskich patriotów: "Bij żyda, sposaj cara". To wy udzielacie moralnego i politycznego wsparcia towarzyszom z patriotycznego ugrupowania "Grunwald", które wiernie wypełnia szlachetny obowiązek ukazywania prawdy o okresie bzdów i wy-

POGODA

W najbliższym tygodniu nastąpi zasadnicza zmiana na mapie pogody. Na Polskę nasuwa się niż znaną Białogórni, gdzie aktualnie szaleją burze. A razie jednak jesteśmy w strefie wżu północnoatlantyckiego i ciśnienie warstwa. Natomiast na Bałtyku, będącym już pod wpływem wzmiankowanego niżu sznąd Białorusi wystąpił sztorm, siatry

od str. 9

północne lub wschodnie. Spodziewane deszcze i gradobicia. Uwaga kierowcy: możliwa gołołość. Nadzi ciepło. Temperatura w dzień do 25 stopni, a w nocy do 12 stopni. W następnym tygodniu przewiduje się możliwość nadejścia upałów. Należy uregulować własną postawę, aby nie ulec ewentualnym osłepieniom. C. KAROLAK



CUD /cd. CUDU NAD WISŁĄ/ str. 6

staneły pod Warszawą opanowując równocześnie wschodni brzeg dolnej Wisły od Płocka do Włocławka...

W tej dramatycznej chwili marszałek Józef Piłsudski podejmuje decyzję ryzykowną, ale jedyną dającą nadzieję odwrócenia sytuacji...

Według tradycji plany operacji warszawskiej narodziły się w bibliotece Państwowego Instytutu Naukowego...

16 sierpnia, na sznurze po ogłoszeniu w sowieckich biuletynach fałszywej wiadomości o zdobyciu W-wy...

W ciągu 9 dni, 16 do 25 sierpnia operacja warszawska została w zasadzie zakończona...

przedwstępny układ pokojowy i rozejmowy, 18 października zostały zawieszone działania wojenne...

/cd. na str. 10/

KAMARYLA CEZARY KAROLAK

Wierz o Małej Torownicy /orkiestraja na IX Sjazd PZPR/ Jak długo będą nami rządzić...

Jak długo jessose mamy czekać I ile Wisła spłynie wody...

Ile nas rozy oszukają Coraz kolejnją to odnową...

Ile ciemności przeszyjemy, Jak często będą bić po mordzie...

Nie...! Ioh Zbawiciel nie odkupił: Za sbrodnie, kłamstwa, cynizm, dacie...

Nie, długo sacnieciez śpęd makuchoy I s głodu będzieciez wyć jak kołot...

LISTY DO NAJLEPSZYCH LIST DO TOM. OLSZOWSKIEGO /cd. str. 8

pułcon, przeciwnostwina się poglądom wroga klasowego...



REWIZJONIŚCI

wieczorną porą z ciemnego bora wychodzą dzięki postacie Straszne spojrzenie, w rękach kamienie...

Za pasem noże, ratuj nas Boże, I z twerzy kryminaliści, Kroczą przez knieje, w głowach idee...

Biegnij do domu, nie wierz nikomu, bądź ostrożny, samki swe zlustruj...

Oczka stożliwa, słówka kądliwa, pewnie coś słego nas spotka, Już wby wczera i w byt nasz mierz...

Straszne mentalność, żadna moralność I chybe szaleństwa bliscy...

Są i lewacy, są i brodnicy, ci z prawa oraz ci z lewa, Pośród złoczeń nasze zdobycze...

Lecz się nie damy, wszystkich schwytemy I połamemy im kości, Z świetlnych wędrówek nauka ożyta...

gin działali w Polsce nie na zlecenie swej centrali w Jeruzelu...

Cechuje nas zawsze niewzruszona wierność sadom marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu...

Kieruje do Was te słowa, Towarzyszu Olszowski, z uczuciem gorzkości...

cd. na str. 10

W tragiczną dla Polski rocznicę w dniu 17.09.1981r. o godz. 17.00 w Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej...

W dniu 17.09.1981r. o godz. 17.00 w Kościele św. Aleksandra na Pl. Trzech Krzyży w W-wie...



TEN WIELOLETNI CIERA PRZYJAZNI



LISTY DO NAJLEDSZYCH /LIST DO TOM OLSZOWSKIEGO/

w powołaniu stopnia nadzerni... Ocho- dzi, jak się zapowiadają, o wy- czony przez nas kierunek propagandowy oddziaływania środków masowego przekazu w kwestii tzw. przejściowych braków na rynku niektórych towarów. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że ponocnie, To- warzyszu Olszowski, bezpodstępnie odpo- wiadzialność za to, że ogień naszego frontu ideologicznego przedstawiały sy- tuacja w naszych upośledzonych pla- cówkach handlu detalicznego jako kryzy- sowa, dotkliwie odbijająca się na warun- kach życia milionów obywateli. Na temat- niej prasy, a nawet w Dzienniku Tele- wizyjnym pojawiają się, z Waszej inapi- racji, obrzydliwy półek ekleptyczny, na który- stoją rzędy butelek z octem. Na to wywo- ząd w odhloroch uczucie oburzenia skierowane przeciw reklamom winowajcom- twa, kryszum wywołanowo w "olsca."

Towarzyszu Olszowski! Każdy postępowy obywatel naszego kraju dobrze wie, co oznacza widok półek skła- powych, na których stoją rzędy butelek z octem. Jest to, Towarzyszu Olszowski, obraz społeczeństwa komunistycznego w obradującym kraju, który toruje drogę do- braj ludzkości. Dla milionów Polaków i Polki, tak jak dla milionów Amerykanów, Francuzów, Japończyków, obraz półki ekleptycznej, na której stoją rzędy butelek z octem, był zawsze ucieleśnieniem nar- kazy o czekającym nas lepszym jutrze, ukazywał perspektywę dobrobytu, osiągnię- tego przez narody Kraju Nad i osiągnię- go kiedyś również dla nas, jeżeli pod- ślad będziemy drogą wytyczoną przez pier- wozwo socjalistyczne państwo świata, nie- zbaczając z niej ani na krok i cierpiąc pełną garścią z doświadczeń radzieckich- towaryszów.

Wytworzenie się, w trzydziestym szós- tym roku istnienia Polski Ludowej w na- szych placówkach upośledzonego handlu- sytuacji niedoświadczającej każdemu nie- przesadzonemu obserwatorowi analogię do- sytuacji w związku Radzieckim stwar- sząc niesłychanie dogodną okazję do pro- pagandowego wykorzystania tego faktu ukazania, że ucywilizowany gigantyczny- krok w kierunku przybliżenia poziomu- życia obywateli PRL do poziomu ży- cenia ludzi radzieckich, że śmiejesz- liwy dystans dzielący nas od Kraju, w którym ma miejsce najpełniejsze na- wieście zaspokojenie materialnych i- duchowych potrzeb obywateli. Z Waszej- winy, Towarzyszu Olszowski, tak się- nie stało. Półki ekleptycznej z octem, symbol obfitości i dobrobytu, uczyni- liście przedmiotem niepochwomowej,- wyzwałnej krytyki.

Ciężko mi, Towarzyszu Olszowski,- weniwać wobec Was ten zarzut, ale- obiektywna, naukowa analiza Waszej- postawy musi prowadzić do wniosku, że- wpundlicie w siłach poglądów anty- radzieckich. Będę czekał na Waszą sa- mokrtykę.

Wierszabliki Piotr za nr 1 nowego Nowego Indeksu

PROJEKT DEKLARACJI IDEOWEJ AKOWIZP MATOWSZE /PROJEKT DO WGLADU PUNKT INFORMACJI KOWIZP, WARSZAWA, UL. MO- KOTOWSKA 44/20, R. 58 @ R./

O co walujemy?

Walczymy przede wszystkim o pełne res- pektowanie w PRL podstawowego prawa ka- żdego obywatela i wolności przekonań i wolności- słowa, czyli prawa do posiadania i głoso- nia swoich przekonań

Prawo to jest zagwarantowane w art. 83 Konstytucji PRL oraz w art. 19 Międzynarodo- wego Paktu Praw Obywatelskich i Politycz- nych, ratyfikowanego przez PRL, jak również- zostało potwierdzone przez Komisję Rządową- w punktach 314 Porozumienia Gdańskiego z dn. 31 sierpnia 1980 r./Walczymy więc przeciwko- każdemu przypadkowi uwieszenia oraz stosowa- nia przez władze jakichkolwiek przesładywań- bądź represji za głoszenie poglądów i prze- konań politycznych. Odnosi się to głównie do

TA CISZA NIE JEST MILCZENIEM...

Przez prawie lat temu, 21 sierpnia 1968 r., wojska państw Układu Warszawskiego wtargnęły do Czechosłowacji. Jednak nie fakt militarnej obecności sojuszników armii przycygnął się bezpośrednio do likwidacji zjawiska tzw. "Praskiej Wiosny", bowiem kulturę pacyfistyczną jeszcze przez następny rok. Brak tutaj miejsca na szczegółową analizę całego procesu, niemniej nie sposób uniknąć przypomnienia kilku faktów z najnowszej historii naszych południowych sąsiadów. Otóż mimo przynależności do tego samego obozu i faktu posiadania wspólnej granicy, sytuacja w naszych krajach była identyczna jedynie do połowy lat pięćdziesiątych; w pierwszych latach powojennych można mówić o wspólnie istniejącym pluralizmie, szczególnie w CSSR, natomiast od roku 1948 w obydwu naszych krajach narasta proces stalinizacji i niepodzielnego pa- nowania Kdanowskiego modelu realizmu socjalistycznego. Jednak, podczas gdy Polska w połowie lat 50-tych wkrocza w okres "odwilży", to Czechosłowacja czeka na podobny moment do początku lat 60-tych - inaczej mówiąc: kiedy w naszym kraju władza już- nawet nie stara się ukryć faktu odejścia od idei Października, w kraju naszych są- siadów zaczynała się pojawiać coraz śmielez próby przełamania socjalistycznych- barier. Jednak dopiero druga połowa lat 60-tych stwarza warunki do swobodnego roz- woju twórczości. Oprócz tzw. "czechkiej szkoły filmowej" (Forman, Hemes, Schron, Men- del), także i inne dziedziny sztuki przechodzą znaczne przeobrażenia; naswiska np. takich pisarzy jak Skvorecky, Kundera, Hrabal znane są młodnikom literatury na ca- łym świecie. W takiej właśnie sytuacji nadechodzi 21 sierpnia. Członkami nie sposób jednak zniechęcić sztuki. I na to znalazł się sposób! Akcja miała charakter powolny, jednak zniechęcający sztuki. I na to znalazł się sposób! Akcja miała charakter powolny, jednak zniechęcający sztuki. I na to znalazł się sposób! Akcja miała charakter powolny, jednak zniechęcający sztuki.

BAJKA

BAJKA O WILKU I ZAJĄCU /KRZYSZTOF OLSA/

Dawno, dawno temu, za siedmioma górami, za siedmioma rzekami, na skraju przestarzonego boru żył mały zajacek Kłapouch. Żył się z niego, nędrzawki, dokuczają całym dniami, straszcyli nocą i szkodziły nieborakowi na każdym kroku. Zajacek cierpiał wytr- wałe i w upokorzeniu znoził wszelkie docin- ki. Wreszcie któregoś dnia spotkał wilka Bar- nabę, wracającego właśnie od wodopaju i nie- wiedząc dlaczego mu się wyszalił. Trzeba zaś- wiedzieć, drogi Czytelniku, że Barnaba miał te- go dnia wymieniony humor, gdyż zwierzęta wy- brały go królem pauczy. Ten wybór saskoczył- go, lecz zarazem mile poślaskotał wilczą ambi-

oją. Na niego widać ukłasył się z wi- doku zajacek i przyjął, ale z pew- ną marną rezerwą wyskoczał Kłapo- cha, po czym lekceważąco machnął łapą i rzekł donośnie:

-Widzisz, Kłapouchu... możemy Ci po- móc, ale musisz spełnić kilka drob- nych warunków! Będziesz pod naszą sz- szczególną opieką, wszyscy będą Cię- szanowali... a Ty Będziesz miłym go- ciem we wszystkich domach... Kłapouch rozdzielił głębie jak tylko- mógł najszerszej i nie wierzył słowom- wilka.

-Jeśli chcesz, bym wyziłł Cię pod- swą opiekę... zaczął mówić wilk- musiał zostać naszym wiernym służ- cą... Będziesz Kłapouchu słuchał naszych- rozkazów, każde zdanie mi powiesz- będziesz ugadniał z nami... Nie wol- no Ci bzdurzyć cokolwiek z naszego- zezwolenia i pamiętaj... na- wet, gdyby opuściły mnie wszystkie- zwierzęta, Ty masz pozostać przy m- boku i nie wierzyć w wszystko co- kolwiek złego usłyszysz o naszej- osobie. A więc jak, drogi Przyjacielu- lu?... Przytężasz na naszą umowę... Kłapouch bez namysłu skinął głową- i wdzięczny wilkowi za ofiarowaną- pomoc wpatrywał się w niego nicyzm- w wyrocznie.

I rzeczywiście! Od tamtego pa- miętnego dnia, gdyto wilk chciał- zaprezentować się jako władca po- kojowy, przyjazny wszystkim zwie- rzętom - minęło kilka dni, a życie z- zajaczka uległo kolosalnej zmia- nie. Zwierzęta kłaniały mu się w- pas, schodziły z drogi, gdy się ty- lko pokazywał.

-O wielki Kłapouchu, służo wiel- kiego Barnaby! Niech stawi się- imię naszego wspaniałego pana- i również piękne imię Twoje... Cieszył się zajacek z tego- wielkiego miru-rózi w psyche. Cza- sami pomagał to temu, to znów- temu, wstawiał się u wilka za- któregoś. Czasami odwiedzał chytrą- Sową Madralicę, w jej południowej- jamie, czasami zaś również sprytną- licie Ryśkiewic, osiadłą na dalekim- zachodzie. Cieszył się więc z- tego Kłapouch na wyraz. Aż- wreszcie przekonał się- jak uciążliwa stała mu- się przyjaźń z Barna- bą. Oj, słono koszt- sobie Wilk płacił- za swą pomoc, o- szono! I musiał- zajaczka do- coraz to

terańniejności i przyślności, ale również- do przesłności, a więc całego okresu- dziejów naszego narodu od 1944 r. w sferzym- rozumieniu oznacza to, że walczymy o pełną- przorsadność w naszym kraju.

- 1/ pełnej i natychmiastowej realizacji przez władze państwowe punktu 314 Porozumienia Gdańskiego,
2/ niezwłocznego uchylenia aresztu tymczasowego aresztu
2/ niezwłocznego uchylenia aresztu tymczasowego wobec członków kierownictwa Konfederacji Polski Niepodległej: Leszka Moczulskiego, Tadeusza Stankiego i Romualda Siermiotiewa,
3/ umorzenia postępowania karnego wobec wymienionych członków kierownictwa KPN, a także wobec następujących osób: Krzysztofa Bedyła, Zygmunta Goławskiego, Tadeusza Jandziszaka, Jerzego Sychuta i Wojciecha Ziembickiego,
4/ umorzenia śledztwa wobec studentów KUL: Jacka Cieślkiego, Piotra Smerudkowskiego, Piotra Opsy,
5/ wydanie aktu abolicyjnego oraz niezwłocznego sankcjonania wszelkich represji przeciwko uczestnikom ruchu opozycji demokratycznej,
6/ zastosowanie prawa łaski wobec braci Jerzego i Ryszarda Kowalczyków, skazanych w procesie, krótkom nadano charakter polityczny,
7/ pociągnięcia do odpowiedzialności karnej wszystkich osób winnych tragicznych wydarzeń czerwiec 1956 r., w grudniu 1970

ci na... 11





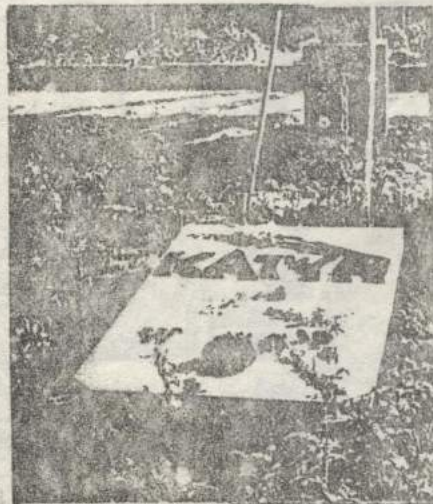
**PROJEKT DEKLARACJI KROKOD**  
/cd. ze str. 10/

w okresie 1976 r., oraz wydarzeń by-  
dgoskich w marcu 1981r., a także w-  
nych stosowała represji wobec nowe-  
staików wydarzeń w marcu 1968 r.,  
8/ przeprowadzenia weryfikacji wszystki-  
ch procesów politycznych od 1944 r.  
do chwili obecnej, a w wyniku tego:  
szerehabilitowania osób niewinnie skaz-  
anych i represjonowanych, wypłaconia  
odszkodowań ofiarom lub ich rodzinom  
oraz pociągnięcia do odpowiedzialności  
karnej wszystkich osób bezpośrednio  
winnych tych przesładywad, jak  
również ich morderców-bez względu  
na zajmowane stanowisko lub pełnioną  
funkcję,  
9/ zapewnienia Stowarzyszeniu "Patriotów"  
możliwości efektywnego sprawowania  
opieki nad więźniami i społecznej kon-  
trolli więziennictwa w PRL,  
10/ zniesienia kary śmierci.  
Bę to warunki przywrócenia praworząd-  
ności w PRL. W chwili obecnej najwzględ-  
jajmy sprawami są: uwolnienie więźniów  
politycznych, oraz uporządkowanie  
karnego i saniechanie rapresji za prze-  
konania polityczne.

**POSKYNNIE**

do 1 krajowego zjazdu nasz solidarność  
to podrośnienie przeszłyśmy was z kraju, którego klasa robotnicza praktycznie ni-  
gdy nie znała niezależnych związków zawodowych twarzo istanowozno broniących in-  
teresów was pracujących.  
o osiągnięcia polskiego proletariatu możemy jedynie waszyc. Nasz robotniczy ruch  
dopiero się rodzi ale w obecnym wirze wydarzeń i idei wystarczy wała inkierka,  
aby buchnął on wielkim płomieniem i starł tych, którzy bezlitośnie wykorzystują  
wielką cierpliwość rosyjskiego narodu. wasza walka o sprawy zwykłych ludzi w pol-  
sce jest też naszą walką, wszystko to czyż przyczyniacie się do śmierci, kłamst-  
wa i dwulicowości, do realizacji podstawowych potrzeb pracowniczych ostatecnie rów-  
niecie nasz reżim. polska nie będzie wolną dopóki wolna nie będzie rosyja, tylko de-  
mokratyczne zmiany po tej stronie bugu-pozwola was nie oglądając się na niko-  
go budować wolny, kwitny kraj. jak bardzo chcielibyśmy żeby wśród gości zjazdu  
brli przedstawiciele wolnego rosyjskiego ruchu robotniczego, jak bardzo chcieli-  
byśmy przekazać was nie zaś oglądając się na nikogo okazać was nasze bezwarunko-  
we wsparcie, nie takie jakie dają was nasze władze. Na razie to tylko marzenie,  
ale nastanie dzień/mocno w to wierzymy/kiedy polscy i raxx rosyjscy robotni-  
cy pójdą xxxxxxxxxxxx ramię w ramię na spotkanie demokracji i postępu.  
dale solidarność jest nam drogowskazem, ca onę przesładowan, krwi i cierpien pol-  
scy robotnicy zarnali pęta reżimowych związków zawodowych, przed obliczem zjazdu  
wy radzieccy robotnicy i inteligenci/choć jest nas dziś niewiele/uroczyście przy-  
nięćmy uch///xxx uczynie w swojej ojczyźnie wszystko co możliwe, aby was pomoc  
i rozzxxx waszemu rozpowszechnić prawdę o was, aby zdegnakowzno kłamstwa i jaw-  
li będzie trzeba bronić was wszystkim dostępnymi środkami xxxxx sposobami.  
niech żyje przyjaźń polskiego narodu z narodem raxx.  
niech żyje międzynarodowa solidarność wszystkich ludzi pracy.  
niech was bog wspomaga w waszym historycznym dziele.

komitet sążycielski wolnych  
związków zawodowych w sarr  
/przedruk z telexu 18.CH.Hir. z Moskwy/



**SKOK STULECIA ??!!**

Biorąc pod uwagę fakt rozmyślnego po-  
mijania od wielu lat sprawy uczczenia  
ofiar zbrodni popełnionej na polskich  
jeńcach wojennych w Katyniu i innych  
nieznanych nam miejscach stracon, a  
inicjatywy społecznej został powołany  
28 kwietnia 1981r. Obywatelski Komitet  
Budowy Pomnika Ofiar Zbrodni Katynia.  
Komitet po zebraniu datków ufundował pomnik i  
który stanął 31 lipca br. na Osentarzu  
Wojzkowym na Powązkach w tzw. Dolince Ka-  
tyńskiej, miejscu symbolicznej mogiły ofiar  
zbrodni. Uroczyste poświęcenie pomnika mia-  
ło nastąpić 8 sierpnia br. i na tym Komitet  
miał zakończyć swoją działalność.  
Rankiem 1 sierpnia okazało się, że w nocy  
niemniej/7/ sprawy demontowali pomnik i wy-  
wieźli go w nieznane miejsce. Ten barbarzyński  
osyn spowodował wzburzenie opinii publicznej  
oraz spontaniczny napływ do Komitetu nowych  
członków i ofiarodawców z żądaniem:  
-kontynuacji działalności Komitetu,  
-rewindykacji srobotowanego pomnika i ustawie-  
nia go w tym samym miejscu,  
-uroczystego odczłonienia i poświęcenia.  
Obywatelski Komitet Budowy Pomnika Ofiar  
Zbrodni Katyńskiej odwiada, iż jedynym ce-  
lem jego działalności jest uczczenie pamięci  
wstępcy naszych rodaków, pomordowanych w okresie  
II wojny światowej-a otoczonym do tej  
chwili wymuszonym milczeniem, czego najba-

rdziej wstrząsającym symbolem jest KATIN.  
Usunięty podstępnie pomnik był spódniona  
o 40 z górą lat próba spinceniadługu  
panięci ofiarom męczeństwa. Został srobot-  
wany-jest to powtórzenie zbrodni-próba zaso-  
rdowania pamięci narodowej.  
CZY BĘDZIEMY MIŁOŚC HADAL ?  
Od winds M.S.W-owy oczekujemy spowodowania  
skutecznych działań rewindykacyjnych.  
Sprawę powrotu pomnika ofiar zbrodni ka-  
tyńskiej w jego pierwotnej formie na  
miejsce powierzamy sumieniu i trosce spo-  
żeczności.  
Siedziba Komitetu mieści się w lokalu  
NSZZ "Solidarność" Region Mazowsze ul.  
Mokotowska 16/20 Warszawa, Dysury, go-  
dziannie w dni robocze w godz. 16-18 09  
pokój 34.  
Przewidium Komitetu  
1. Andrzej Szomanski-przewodniczący  
2. Stefan Melak-wiceprzewodniczący  
3. Robert Koleszo-wice przewodniczący  
4. Maria Broda-sekretarz  
5. Nowicki Czesław-skarbnik  
Komisia Rewizyjna  
1. Tadeusz Stachnik-przewodniczący  
2. Andrzej Iwanicki-członk  
3. Felcga Dubielecka-członk

2.09.81, Frymas Polaki  
ka. ARCYBIKUB J. GLEMP przy  
jął delegację Prezydium O-  
bywatelskiego Komitetu Bu-  
dowy Pomnika Ofiar Zbrodni  
Katyńskiej, m. ceze której  
staliw-ce przew. STEFAN  
MELAK i w-ce przew. ROBERT  
KOLESO. Delegaci poinformo-  
wali ka. PRYMAS o historii  
kradzieży pomnika. Ka. PRYMA  
swierdził, że udziela pełne  
go poparcia akcji prowa-  
dzonej przez Komitet oraz  
udziela Komitetowi  
BEOGOSŁAWIENSTWA.







# SUMIENIE

## MOJE WSPOMNIENIA

### WSPOMNIENIA DYREKTORA

Wszystko to, wiecie... zaczęło się bardzo prozaicznie. Po długich latach spędzonych w szkołach, najpierw podstawowej, później zawodowej i przez 2 długie lata w technikum zostałem majstrem budowlanym. A że były to wspaniałe lata, kiedy brakowało nam ludzi kształcących i zdecydowanych, szybko awansowałem na Kierownika robót.

I tyrało się proszę Was to tu, to tam... tu się zaczęło, tam się zaczęło i budowało. A gdy zbliżał się termin oddania budynku, to sprzątało się do góry ustaloną drogą, wycockowało się z góry ustaloną drogą dla wojewódzkiego przedstawiciela i wśród fanfary i blyskawki flesza dokonywano historycznych przebiegów węgeli... Wasz dnia następnego znów wkroczyli do oddanego już budynku ekipy murarskie i już spokojnie, bez ponaglenia i po "pięchu" budowali nasze, kochanejszy. Ojczyźnie?... A gdzieśby! Ludzie mieli pracę, obiekt teoretycznie był oddany i w GUS-ie już po miesiącu przeliczyli, że nasz obiekt wyprodukował już tyle, a tyle, a województwa nadeszły tak oczekiwane premie. Czy ktoś był pokrzywdzony?... Gdy po pół roku od przejęcia węgeli ukończyliśmy wreszcie budowę, okazywało się, że budynek z powodu wadliwej instalacji nadaje się do remontu kapitalnego... Kapitałne, prawda?

Osi! Potem kończyłem kursa partyjne, bo w tym czasie wstąpiłem do organizacji, postanawiając włączyć się do chlubnego procesu budowy naszej socjalistycznej Ojczyzny/naszej wielkiej socjalistycznej gospodarki narodowej, opartej na wielkim cudzie... O, przeproszę... na wspólnym trudzie klas pracujących.

Gdańsk po 2 miesiącach został dyrektorem kombinatu budowlanego, lecz wkrótce przeszedłem do Zjednoczenia. Przez krótki okres swego dyrektorstwa mądryłem jednak postawił sobie domek wiejski... dwupiętrowy z kanałizacją i CO, doprowadzić oryginalne, deszczowe meble, a córce, które wtedy właśnie szła za mąż załatwić mieszkanie w stolicy, a żonie doprowadzić na imieniny Mercedesa, najnowszy model. Czy to takie dalsze? Szybko krajowi mymi usługami i zdolnościami wiarne tyle lat.

W zjednoczeniu byłem dyrektorem jednego z wydziałów. Pracy moc, nowe znajomości, nowe wymagania środowiskowe. Musiałem wystawić sobie w Warszawie willę godną swego stanowiska, zapisać się do Towarzystwa Żowieckiego, kupić drugi samochód i zatrudnić 2 służące, gdyż żona twierdziła, że jedna to nie uchodzi. Po jednej mają nawet majstrów i szewcy. Wiadomo, w gospodarce socjalistycznej należy popierać zdrową konkurencję. Więc zacząłem się wojażać się w tę zdrową konkurencję klasową. A na najbliższe święta, zaraz po moim przeniesieniu do Warszawy, wraz z żoną, córką, siostrą i jego rodzicami - popłynęliśmy na wyspy Kanaryjskie. Było doprawdy, bonko! Tylko jacy dziwni, poznani tam Amerykanie/podobno branża stylonowa/byli zauszokowani naszym gestem. Nie mogli uwierzyć, że biedni w granice rezerwy Polacy tak się umieją bawić! Osi! Należało ratować honor Ojczyzny. Dwoiliśmy się więc i troiliśmy, aby ich przekonano o dobroci cde w naszym kraju. Przekonaliśmy ich wreszcie, gdy przy naszym odjeździe wręciliśmy żonie naszego amerykańskiego przyjaciela - jakąś tam bransoletkę, która podobno warta była około 800 dolarów. Ale oś się nie robi dla ukośnej Ojczyzny!

Po powrocie zastałem nieco zmienioną sytuację. Po okresie procentów i kom nadzędzi wspaniałej okresu komercyj i licencji. I gdzie się nie spojrzato - wszystko było komercyjne i licencyjne. Od gospodarczy trwał nadal, a na rynku pojawiło się istne cud! Samochód dla Kowalskiego - Fiat 126. Od razu, aby tylko pomóc krajowi, ufnym w wielką przyszłość naszego przemysłu motoryzacyjnego znoczyłem przyjechały na maluch dla mnie, ośniej Rodzinki i trójki najbliższych przyjaciół. A ponieważ wkręciliśmy w lata kryzysu naftowego - sprzedaliśmy Mercedesa żony, moje najnowsze BMW i Porsche odraczki. W myśl wskazań towarzysza sekretarza zbliżyliśmy się do mas i wraz z całym tłumem trudziłyśmy się maluchem po zakopanych ulicach. Często jeździłem w teren, odwiedzałem przeróżne budowy, lecz chociaż starałem się zjawiać niespodziewanie, zawsze oczekiwano mnie z orkiestrą, dziesięć znakami z kwiatami i auto zastawionym stożkami. Wiadomo, nasza polska gościnność! A na budowie kombinatu drobia-



Jan Maciej Łalinowski z Wrocławia przekazał na fundusz KROWP sumę 500 zł. Ofiarodawcy serdecznie dziękujemy.

**GOTRACO PROSIMY O PRZEŚWIADANIE DO NAS PROGRAMÓW WSZYSTKICH PARTI W KRAJU. CINCEMY NA ŁAMACH NASZEGO TYGODNIKA DZIEKOWAC JE, CELEM ZAPOZNANIA Z NIMI SZEROKIEGO OGBU SPOŁECZEŃSTWA... POMÓCZIE NAMI DZIEKUJEMY...**

**TONIC! ALE ZA TO MAMY SOCIALIZM**



### PODZIĘKOWANIE

W związku ze szczególnym zakończeniem pracy nad wydaniem nr. 1 a "Sumienia" serdecznie dziękujemy zaprzyjaźnionemu redaktorom za bezinteresowną pomoc w postaci udostępnienia sprzętu i materiałów piśmiennych oraz fachowych rad dotyczących strony technicznej.

Sądząc, że z nami redakcji dziękujemy za daleko posunięte wyrozumiałość.

## ZAJŚCIA W BYDGOSZCZY

### RELACJA NAOCZNEGO SWIADKA

W sobotę ok. godz. 15 na terenie aresztu śledczego doszło do poważnego w skutkach incydentu. Jeden z więźniów, 19-letni Jacek Cieśliewicz został ciężko ranny podczas próby ucieczki. Strażnicy, jakże do niego oddani strażnik więzienny, stały się sygnałem do podjęcia buntu przez pozostałych więźniów. Jednocześnie na odgłos strażników i krzyki dobiegające z aresztu na ulicy przez budynkiem zaczął szybko gromadzić tłum.

Na apel więźniów na miejsce najdłżej przybyli dwaj przedstawiciele Zarządu Regionu, którzy chcieli sorientować się w sytuacji i uspokoić zbierających się rozemocjonowanych ludzi. Tłum powiększał się, zaczął w sposób nieorganizowany, górami rękami szturmować żelazne drzwi aresztu, a Zarząd, podjęto bardziej zorganizowaną akcję - utworzono straż, której zadaniem miało być zapewnienie nad tłumem, jednocześnie próbowano przemawiać do ludzi, uspokajając ich i nakłaniając do rozsędziwości. Po jakimś czasie "Solidarności" udało się opanować sytuację na tyle, że tłum zaprzestał prób szturmowania murów i zachował względny spokój. Emocje podnosiły się co jakiś czas, kiedy pojawiały się samochody milicyjne, które były aresztami bez przeszkód przepuszczane jeżdżąc.

Ok. godz. 19.00 pokazał się nagle więzień w charakterystycznym dreszczu, który twierdził, że ma miejsce masowe ucieczki. Wiązków zachowywał się i mówił w sposób, który wzbudzał podejrzliwość, że jest pod działaniem narkotyku. Po kilku minutach wrócił do aresztu. Cały czas z budyku dobiegały hałasy i krzyki więźniów. W paru oknach wywieszono biało-czerwone flagi.

Akcja rozgrywała się sześciodniowo w dwóch miejscach - na ulicy w tłumie oraz w aresztach, dokąd udala się nasza delegacja, która spełniała rolę mediatorów, a potem uczestników rozmów z przedstawicielami władz wojewódzkich, Prokuratury Wojewódzkiej oraz z przybyłymi w późnych godzinach nocnych komisją ministerialną. Rozmowy dotyczyły zarówno postulatów strajkujących wysuwanych przez więźniów, jak i kwestii sposobu, w jaki należy nakłonić tłum do rozsędziwości. Na ten temat powstały znaczne różnice zdań między naszą delegacją a prokuratorem Międzyzłeskim sugerującym, że najbardziej skuteczne okazało się rozpędzenie ludzi przez milicję. Należy tu podkreślić, że prok.

Międzyzłeski proponował to rozwiązanie nawet wtedy, gdy tłum śmiejąc się do ok. 150 osób i sam był aktywny do odejścia pod warunkiem, że weszli do aresztu się milicja.

Do próby rozpędzenia doszło aresztą ok. godz. 22.00. Uszyto wówczas uzbrojonego oddziału ZOMO, a tarcani i pałkami. Oddziałem dowodził szary szkapłód major Bednarek. Dzięki interwencji naszej strażnicy porządkowej nie doszło do poważniejszych rozruchów ani do pobicia większej ilości ludzi.

Cały czas, od ok. godz. 18.00-19.00 na senną straż z aresztu uciekali więźniowie. Dokładna liczba uciekinierów nie jest znana, przypuszczają się, że jest ich około 200 na ok. 400 więzionych. Do godzin rannych agostliło się w areszcie dobowolnic ok. 30 uciekinierów.

Jak dowiedzieliśmy się od bezpośredniego uczestnika buntu, któremu udało się wydostać na senną straż, więźniowie opanowali budynek aresztu, zabarykadowali się, mieli dostęp do radiowozu, z którego nadawali na senną straż Komunikaty.

W relacji świadkami powstrzymujemy się

od wszelkich komentarzy, gdyż sbył krótki dystans czasowy dzieli nas od tych wydarzeń, aby dokonać racjonalnej oceny przebiegu i przebiegu zajść. Drukujemy poniżej relację 18-letniego więźnia, który był w tym czasie na stałym świadkiem strajku



# SUMIENIE

## BYDGOSZCZ

(cd ze str. 13 - relacja)

Cieślewiec i ucieki wraz z innymi z arsenu. Powrócił do arsenu ok. godz. 5.00 rano. Tekst podajemy bez żadnych istotnych zmian oraz - oczywiście - bez komentarzy.

Opowiedz od czego to się dzisiaj zaczęło?

- To wszystko się zaczęło od tego, że kolega wyszedł na spacer. Szyjka ruszył w niego kaskiem raz i potem chłopak zerwał się, już nie wiedział, co robi, przeskoczył przez siatkę - tam, przy murze i wybiegł na taki teren pod górą. Potem rozbił się i powiedział: strzelajcie do mnie, jak chcecie, lepiej mnie teraz zabij niż, potem, i szedł na strażnika. Ten strażnik do góry, to nie pomogło. Szli do niego. I się takich dwóch ze spacerka. Chłopa szedł i skończył. Jak szeskończył, to ten...

...żo serię puścili. Potem szedł. Mówił: dlaczego wy to robicie? My mówimy: dlaczego nieślesznie strzelają do kolegi? I potem ten strażnik mówi: "atanda" jak wleci, to was ukocho. My mówimy: dlaczego ta atanda, jak chłopak tam się wędzi? A ten tak popatrzył się, mówi: czy nie upokójcie, inaczej jak was w pasy wzięliśmy, to będzie upokój.

Chwileczką, nacelnik mówił, że od czerwca nie używają pasów.

- Za przeproszeniem, to jest gówno prawda. Bo oni to stosują. Na dole jest pasarnia. Jak wozą, to jest ciemno. A tam słychać wicrowem, tak, że spać nie idzie.

Powiedz dokładnie, na czym to polega?

- To są takie pasy. Tak, że nie można się ruszyć z tych pasów, a potem w piąty, w stopy uderzają pasą, albo w brucha. I wtedy, jak to nie pomoże, to wypuszczają na izolatkę. Z tej izolátky wychodzi na spacer w kajdanach. Potem na przetrzę, w ogóle widzieć nie ma, urywają wszystko. Ma wzrunki normalnie jak w obwoje koncentracyjnym.

Więc ten chłopak uciekł i strzelił do niego, tak?

- Tak, leżał za murem. Mówili, że leży, a ten z tego koguła /wieża strażnicza/ tak patrzył, mówi: ja go tylko w noża. A tam ludzie mówili, że nie w noża. I tylko w brzuch dostał. To wtedy chłopaki, jest taki jeden, to on wtedy mówi, że poruszamy się, że ma być solidarność, jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. Wtedy poszło. Najwzyscy zaczęli się trząść piętro, wyprzeli na hall. Zaczęli krzesać, koje rozebrali i kojami wywalili drzwi, że takie kopuły wyleciały. Jak te kopuły wyleciały, to wychodzą. Kiedy krzyknęli, że góra wolna, to wtedy dół zaczął się brać - wszystko. Wyszlismy i wtedy było widzieć, że są w hallu ubrani w kaskach, pałki i tarcze. Jak zobaczyli, to oddziałowi zaraz zamknęli dykturki i wszystko leciało na dół. To wtedy ci, co na kłódki leżali, że kłódki od krzesła i zaczęli się krzesła walić w te kłódki. Kłódki pękły. I potem oni zaczęli koje rozbić i kojami... każdy wydział się, i potem jeden powiedział, że trzeba się zabarykadować, bo mogą wejść górą albo dołem. To zabarykadowaliśmy się dołem od strony spacernika i z góry. "Atanda"

była coraz większa, przyjeżdżali pogotowiemi, karetkami, zaczęli się ubierać i zaczęli wskakiwać po kilku do budynku. Mieli kaski, pałki i tarcze ochronne. I gaz łzawiący. Potem jak im nie pomogło, bo wszystko było zabarykadowane, przyciągnęli motopompę, węże rozłożyli i zaczęli wodę psikać. Woda nie pomogła, wodę wygączyli w ogóle, tak że wody nie było i z powrotem zaczęli z takich działek z gazem łzawiącym. To też nie pomogło - przedferadła się rzuć na "lipa" /okno/ i przestali. Wtedy nacelnik przyszedł, popatrzył i powiedział, że "Solidarność" przysła, bo chcieliśmy, żeby przysła-

ła na teren. Ale tylko "Solidarność" dopuścili do krat, tak że nie mieli do nas dostępu, popatrzyli się i wyszli. Wtedy "Solidarność" wyszła, a powrotem się rucali i od strony spacernika wchodził anów do gmachu. My wzięliśmy gańnice, stanęliśmy kłó kraty, bo oni mieli gaz łzawiący, to myśmy mieli to. Zaczęliśmy się bronić. To strasznie tam wygląda teraz. Każda cęła, która była na kłódkę, to wszystko uwolnione jest.

I wszyscy są w jednej celi, tak?

- Tak, wszyscy na drugim piętrze i trzecim.

A gdzie są strażnicy?

- Strażnicy są w środku, koło bramy.

Używał określenia "atanda". Co to jest?

- Atanda to jest grupa strażników, którzy mają gumowe pałki, hełmy i wlatują, wyganiają wszystkich po kolei z celi. I to jest atanda, że nie dojdzie się do własnej celi.

Czy to prawda, że już wczoraj zaczęło się coś dziać w areszcie, że była głodówka?

- W ogóle nikt nie miał głodówki, dziesiątka o posiłek wzięliśmy. Obiad nie daliśmy, a teraz to się zaczęło, jak do nie go zaczęli strzelać.

To na swoich oczach uciekł ten kolega w czasie spaceru?

- Absolutnie byliśmy "na lipie" /w oknie/ patrzyliśmy, jak spacer idzie.

Czy znacie bliżej tego Jacka?

- Nie, on był na trzecim piętrze, a ja na drugim.

Dlaczego uciekł, nie wiess, prawda?

- Sam go sprawkował ten Szyjka /strażnik, który rzucał kamieniem/.

Jeszcze wracając do pasów, czy można dostać taką karę?

- Za sporty, za ilość raportów zebrań.

Czego dotyczy raport?

- Raport jest taki, że czasami się habetę rzuca. To jest habeta taka na kawałek chleba i się rzuca do innej celi, bo niektórzy wypiski nie dostają, niczego. Papierosy im się rzuca.

Czy w habecie są grypsy?

- Nie, to nie chodzi o grypsy. To nie są grypsy, tylko tak, dla ludzi. Podrzuca się papierosy, nieraz ciakierki, ciastka, nawet chleb. Bo nieraz mają mniej chleba, a podać oddziałowemu... Jak oddziałowy dotknął, to nikt nie je go. Jak raz oddziałowy wszedł na stolówkę, to zaczęła się głodówka. Bo jest taki zwyczaj, że jak oddziałowy dotknął, to nikt nie może jeść. Albo jak oddziałowy wejdzie do celi, to też nikt nie je. To jest prawo, które jest ustalone przez tego, który jest "kółlem", tzn. przewodniczącym oddziałów. Bo są "szalenci" i "zgreździ". A "zgreździ" mają inne prawa i w inne prawo. Oddziałów gorzej traktują niż "zgreźdów". Bo "zgreźdów" tak nie podskakują. A do małolatów: "oicho, bo dostaniess zaraz, albo jak to nie pomoże, to w pasy. Pasy nie pomogą, to biorą na 14 dni do "twardego", a tam taka wilgoć, że nie idzie wytrzymać.

Powiedz, co to jest "twarde".

- Twarde to są takie deschy twarde. Rano wszystko swilają i biorą ze sobą. Na twardej nie można położyć się, trzeba tylko stać i chodzić.

I jak długo tam się siedzi?

- 14 dni, jak to 14 dni nie pomoże, to 24.

Samemu się siedzi?

- Nie, to jest ceterrech.

Kto to jest Szyjka?

- Szyjka to jest dawniejszy z Potulic, najgorszy. Tak, że z Potulic go wydalili. Miał w ogóle być wyrzuty z pracy i go przyjeżdż tutaj. A tutaj zaczął się mścić. To jest specjalista od pasów. Gdy szedł z nim wicrowem do szpitalki - bo musiałem iść, czemuś był serca, to kajdanki mi założył i pałką wniął i do stałem pałką.

Gdzie dostajesz pałką?

- Pałką przeważnie, gdzie popadnie.

A za co dostajesz?

- Za nic. W kajdankach byłem. Żebym go uderzył albo coś... Nic. Ja w ogóle nie wiem... Potem doprowadził mnie na szpitalkę. W tej szpitalce byłem 10 dni, to zrobili mi EKG i był czas, akurat był wtorek, że poszliśmy do umywalki. Wychodzimy z tej umywalki, taki jeden - też był najpierw w czerwoniku - przersucili go do szpitalki - on też miał gaz łzawiący, musiał go wypróbować, to się knął w oczy, nawet nie wiem za co. Pytałem się, za co. To on mi mówi: sicho, bo jeszcze mogą cię wziąć na dół. To mi się wie: weź mnie na dół i pogadamy. Po sześciu dniach na dół, to mówi: ja sam nie będę, ale jak przyjeżdż Buler, to wtedy pogadamy. A to jest taki, właściwie to takich trzech jest specjalistów od pasów. Oni najgorsi są.

A kto wydaje decyzję o zastosowaniu pasów?

- To tylko nacelnik i jest przy tym lekarz. A lekarz tam jest taki, że zawsze jest da ich dyspozycji, tak że holuje wszystkich do pasów. Nie ma tego, że chory. Jest też tam taki jeden - ma witekę. Wbił sobie w płuco i to mu ropuje. Był na szpitalce. To ten lekarz się popatrzył i mówi do niego: jak też sam go nie zrobił, to sam sobie wyjął. On mówi: Jak? "omdacie mi, bo się męczę". On jak sje kawałek chleba na dzieło, to dużo.

Czy komunikaty, które słyszeliśmy, to nadawała "Solidarność" więzienna?

- Tak tam jest radiowóz na czwartym piętrze. Nowy telefon opanowane w dyskretnie, są dwa telefonny.

W jaki sposób ucyłicie?

- Z pierwszego piętra zostały kraty usunięte i tam jest taki murek. Na ten murek wyszlismy i była siatka i druty kolozaste. Na te druty kolozaste zaczęliśmy rzucać koce. Już wtedy kraty jedne były przyniesli, już były wieszali na te kraty, zaczęliśmy skakać. A tam jest taki dół, że taki malutki murek jest, że jak z tego murku się zejdziesz, jeszcze jest malutki. Zaczęliśmy skakać. Jak każdy skoczył na dół, to leciliśmy pod tę górę, tam zaraz ludzie byli, rzucały nam dół. Przebrał się...

A milicji tam nie było?

- Milicji nie. Milicja była tu, z przodu. Tam nawet nie wiedzieli, że uciekają.

Dużo osób uciekło?

- Tak, ponad dwieście osób, może nawet więcej. Zgłosimy się dopiero, jak "Solidarność" jutro przyjeździe. Bo oni dużo tają. Powiedzieli, że to tu... To jest nieprawda. Dopiero dzisiaj się zaczęło. I jeden powiedział, że jak komu się da uciec, to niech ucieknie i do "Solidarności" idzie.

Co byście chcieli, żeby "Solidarność" wam załatwiła?

- Chcemy, żeby były równe prawa. Żeby zniesione zostały pasy. Mamo, że pasy. Żeby w więzieniu asolaty, chorzy - żeby ich nie bił. Żeby jak ktoś chce iść do lekarza, niech idzie do tego lekarza. A teraz lekarz bierze np tylko 20 osób, więcej nie bierze. Na tym koniec.

Bez względu na to, czy są chorzy, czy nie?

cd na str. 15



**BYDGOSZCZ**  
CIĄG DALSZY ZE STR. 14

-Tak, tu już byliśmy prąsykowani, każdy już... Wzieliśmy szkło i mogliśmy, jak wpadną, to niech każdy tak zrobi, żeby nie dostać się im. Powiedzieliśmy: jak "Solidarność" - to wejście, ale inni nie.

A czy było jakobym apuszczanie się po sznurze zrobionym ze związanym przeszcieradeł?

-Nie, tego nie było. Przeszcieradła były związane w kształcie flag. Flagi były białe-czerwone. Są poduszki z czerwonego materiału a przeszcieradła z białego.

Mówiłeś, że są dwie grupy w więzieniu. Jedna grupa ma większe prawa, druga mniejsze. Ktąd to się wzięło?

-To są starsi, zgredzi. Zgred ma duszę prawa i do nich innej ci klawisze. Do nich to w ogóle nikt nie dojdzie, nie będą się zgnęcał. A małolaci - to każdy się zgnęca. Bo co miałat robi takim, jak wpadnie dziesięciu?

Czy to jest pierwsza ucieczka?

-Jak siedzę, to jest drugi wypadek. Przedtem też chłopak tak się rwał, bo miał dziewczynę, teraz dziecko miał wiec, to też się rwał do niej. Miał mieć uchyloną sankcję, to tak napisał prokurator: "może namawiać świadków i nie uchylać sankcji". To ten już nie mógł tego wytrzymać, to też poszedł. To też w niego strzelali. Mało tego, że strzelali. Potem, jak poszedł do pasów, to go sbili, to mało tego, że sbili, poszedł na izolatkę. A jak z izolatki przyszedł do celi, to mówił, że tam strasznie kopią, wszystko...

Czy go sranili?

-Tatego nie, bo skoczył na dół. Wtedy do niego dolecieli jeden, potem drugi kajdanki i w oczy gazem izawiającym. Wzięli go...

Rozmawiała  
JOANNA SCHETYNA  
-nazwisko rozmówcy zmianę red.

**POSTULATY**  
KOMITETU PROTESTUJĄCYCH

1. Pociąganie do odpowiedzialności karnej funkcjonariuszy, którzy w dn. 5.09.81 sranili strzelaniami z pistolet maszynowego na terenie Aresztu Śledczego Jacka Cieslewicza - w terminie do 7 dni.
2. Nieręprezjonowanie osób, które w dn. 5.09.81 po postreleniu Jacka Cieslewicza uwojili się - jeżeli na wezwanie organów wymiaru sprawiedliwości opublikowane w środkach masowego przekazu zgłoszą się na omawiane przez te organy miejsce w terminie jednego miesiąca od dnia ogłoszenia.
3. Niepociąganie do odpowiedzialności karnej, dyscyplinarnej i finansowej uczestników protestu rozpoczętego w dn. 9.09.81, wynikłego w związku ze strzelaniem do tymczasowo aresztowanego Jacka Cieslewicza. Za szkody materialne powstałe w wyniku protestu nikt z protestujących nie może ponosić odpowiedzialności.
4. Skazanym prawomocnymi wyrokami nie może być obniżana podgrupa w stosunku do już posiadanej.
5. Organy sądowe i prokuratorskie w terminie do 7 dni będą udzielać odpowiedzi na korespondencję kierowaną do nich przez aresztowanych.

6. Określić górną granicę tymczasowego aresztowania do 6-ciu miesięcy w przypadku zarzutów sbrodni i 3 miesięcy w przypadku zarzutów występku.

7. Sądy przy orzekaniu natychmiast przesłana stosować art. 60 kpk.

8. Organa dochodzeniowo-sledcze na sądownie podejrzanych zagwarantują obecność adwokata przy przesłuchaniach od początku śledztwa /dochodzenia/. Termin omówienia sprawy - najbliższa sesja sąjowa.

9. Natychmiastowe zaprzestanie wymuszania na podejrzanych sesnów posiadanych przez prowadzącego śledztwo /dochodzenie/ za pomocą środków nieurzędowych /prawy/. Obowiązkowe zapewnienie podejzranego z treścią art. 63 kpk /zapewnienia podejzranego z możliwością odmówienia wyjaśnienia/.

10. Stosowanie tymczasowego aresztowania w oparciu wyłącznie o postanowienie o tymczasowym aresztowaniu usasadniczone ścisłe wymogami art. 378 kpk. Na sądownie obecnie aresztowanych - doręczenie postanowień tak usasadniczonych do dn. 15.09.81.

11. Natychmiastowe załatwienie skarg osób zarządzających organami sądowymi i prokuratorskimi przewlekłość postępowania i niesprawiedliwość orzekania. Skargi załatwiać bezwzględnie w obecności skarżących się i przedstawicieli Zarządu Regionalnego NSZZ "Solidarność" - przez komisję wytypowaną przez prezydium sądu lub prokuratury wojewódzkiego lub wojewódzkiego.

12. Zapewnienie tymczasowo aresztowanym oraz skazanym bezpłatnej obsługi prawnej w miejscu osadzenia.

13. Do chwili załatwienia postulatów przewidzianych do natychmiastowej realizacji słuuba więzienna nie wejść do budynku zajmowanego przez protestujących.

14. W okresie trwania protestu administracja aresztu zapewni protestującym normalne wyżywienie, bieżącą prasę oraz dokona natychmiastowej wypiski. Odbiór żywności i wypiski nastąpi spod pierwszej kraty od strony kuchni.

15. Organa Prokuratury i władz więziennych bezwzględnie zagwarantują członkom Komitetu Protestujących osobiste bezpieczeństwo podczas pełnienia ich obowiązków, pełną swobodę komunikowania się z każdym protestującym i Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność".

16. Organa prokuratury, służby więzienniczej i administracji państwowej zagwarantują członkom Komitetu Protestujących osobiste bezpieczeństwo podczas pełnienia ich obowiązków, pełną swobodę komunikowania się z każdym z protestujących i Z.R. NSZZ "Solidarność".

17. Organy - jak w punkcie 16 - umożliwią protestującym w ciągu 48 godz. bezpośrednie wystąpienie w środkach masowego przekazu w celu wyjaśnienia okoliczności zaistnienia protestu i jego przyczyn.

18. Do dn. 10.10.81 nikt z protestujących nie zostanie przewieziony do innego zakładu karnego ani do ośrodka zewnętrznego.

19. Administracja aresztu w ciągu 48 godz. powiadomi rodziny protestujących o zaistniałej sytuacji.

20. Natychmiast zawiesić w czynnościach służbowych funkcjonariuszy wyróżniających się sadymem: Jana Węsiaka - kierownika ochrony, Per. Piaszka - komendanta pawilonu, Tadeusza Bartosza - naczelnika aresztu śledczego, dawdece zmianę, który w dniu 5 września 1981 r. od godz. 6:00 do 18:00 pełnił służbę funkcyjnarską, który przewodził spacer w dniu 5.9.1981 r.

21. Natychmiast znieść sadystyczne kary, jak np. pasy, kaftany bicie.

22. Zapewnienie osadzonym w celach minimum 7 m kw. na osobę.

23. Natychmiastowe wydawanie aresztowanym pełnowartościowych materiałów, kołców, zagłówek, miękkich pantofli i odzieży oraz naczyń stołowych.

24. Wydzielenie w celach kąpielowych sanitarnych w terminie do 2 miesięcy /parawan/.

25. Natychmiastowe zrównanie tymczasowo aresztowanych i skazanych w prawie do otrzymywania równych wypisków i paczek żywnościowych oraz owocowych - do kwoty 500 zł jednorazowa wypłata i po 2,5 kg paczka.

26. Natychmiastowe zapewnienie możliwości otrzymywania paczek higienicznych, kasetek, wszelkiej pracy w tym "solidarnościowej" /1 materiału piśmiennych - bez składania próób do naczelnika.

27. Natychmiastowe załatwienie przez administrację aresztu próób dotyczących leczenia oraz skarg i zażaleń.

28. Natychmiastowe przekazywanie przez administrację więzienia korespondencji tymczasowo aresztowanych bez uwzględnienia.

**KOMUNIKAT**

W dn. 5 września 1981 r. około godz. 15.00 - wg informacji z-ocy naczelnika aresztu śledczego Tadeusza Bartosza -

doszło do próby ucieczki tymczasowo aresztowanego Jacka Cieslewicza, lat 17, z terenu aresztu śledczego w Bydgoszczy, podejzranego o dokonanie włamania do kociołka wapidnie z innymi osobami w nocy z 28 na 29 kwietnia br. i sabór przedmiotów liturgicznych. Podczas próby ucieczki Jack Cieslewicz został postrelony przez funkcjonariusza służby więzienniczej i w stanie ciężkim przewieziony do szpitala nr 2 im. dr. S. Warminskiego, gdzie poddany został zabiegowi operacyjnemu. Z informacji lekarza wojewódzkiego Ryszarda Drużkiewskiego wynika, że ranny doznał uszkodzeń kręgosłupa wraz z rdzeniem kręgowym oraz uszkodzenia płuca prawego. Chory po zabiegu operacyjnym znajduje się na oddziale intensywnej opieki medycznej. Życiu jego nie zagraża już bezpośrednio niebezpieczeństwo, natomiast następstwa urazów należą określić jako ciężkie. Fakt ten spowodował żywiołowy protest więźniów, który wyraził się na zewnętrznych szluzach w postaci narad i transparenty. Spowodowało to gromadzenie się tłumu, w którym przeważali mężczyźni w młodym wieku, przy czym stan niektórych wskazywał na spożycie alkoholu. Grupa osób próbowała dobrać się do bramy aresztu i forsować ogrodzenia zakładu karnego, wnoszono okrzyki.

Po godz. 16 na skutek sygnałów mieszkańców miasta na miejsce zajścia udała się grupa działaczy Zarządu Regionalnego NSZZ "Solidarność" w Bydgoszczy, która podjęła działania mające na celu uspokojenie tłumu i jego rozdzielenie. Utworzono straż robotniczą, starano się odgrodzić tłum od bramy aresztu, podjęto rozmowy ze zgromadzonymi. Po wielokrotnych próbach nawiązano kontakt z kierownictwem aresztu. Na teren aresztu wpuśczone delegacja "Solidarności", którą poinformowano o wyjeździe do Bydgoszczy

Komisji Ministerstwa Sprawiedliwości celem prowadzenia rozmów z wyłonionym w areszcie Komitetem Protestującym. Przebywająca wewnątrz budynku grupa działaczy "Solidarności" nawiązała kontakt słowny z więźniami, o czym poinformowano zgromadzonych przed budynkiem. W międzyczasie część więźniów wyzwała kraty okienne i wydoszła się poza teren aresztu. Fakt ten spowodował, iż ok. godz. 20.00 s-oc naczelnika aresztu śledczego wezwał siły porządkowe w celu zabezpieczenia terenu aresztu śledczego od strony Nowego Rynku i Wzgórzy Dąbrowskiego. W związku z interwencją oddziału sił porządkowych dowodzonego przez majora Henryka Bednarka z tłum delegacja ZR nawiązała rozmowy w gmachu Prokuratury Wojewódzkiej z władzami mi województwa i miasta Bydgoszczy. Przedmiotem rozmów była konieczność skupienia działań sił porządkowych wyłącznie na zabezpieczeniu terenu, a nie kierowaniu się w stronę zgromadzonego tłumu. Rozpoczęte w Prokuraturze Wojewódzkiej rozmowy zdecydowano ostatecznie kontynuować w gmachu administracyjnym aresztu śledczego. Delegacji Zarządu Regionu przewodniczył Andrzej Piotrowski, ze strony władz województwa i miasta wicewojewoda Tomasz Gliwa oraz wiceprezydent miasta Bydgoszczy Andrzej Barkowski.

cd na str. 15



